

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Zwołanie sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu

WARSZAWA, (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej (zarządzeniem z dnia 30 bm. otworzył z dniem 30 maja rb. sesję nadzwyczajną Senatu i Sejmu.

Zarządzenie Pana Prezydenta o otwarciu sesji nadzwyczajnej Sejmu brzmi:

(Zarządzenie Pana Prezydenta o otwarciu sesji nadzwyczajnej Senatu ma brzmienie analogiczne).

„Na podstawie art. 12 ustawy konstytucyjnej otwieram z dniem dzisiejszym sesję nadzwyczajną Sejmu dla załatwienia następujących projektów ustaw:

w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. o granicach państwa,

w sprawie ratyfikacji podpisanego w Brukseli dnia 2 marca 1936 r. układu dodatkowego do traktatu handlowego pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a unią ekonomiczną belgijsko-luksemburską z dnia 30 grudnia 1922 r.,

w sprawie ratyfikacji porozumienia celnego między Rzeczpospolitą Polską a Zw. Socjalistycznych Republik Rad w formie not, wymienionych w Warszawie dnia 3 marca 1936 r.,

w sprawie ratyfikacji podpisanego w Warszawie dnia 13 marca 1936 r. protokołu dodatkowego do układu dodatkowego z dnia 3 lutego 1934 r. do konwencji handlowej polsko-szwajcarskiej z dnia 26 czerwca 1922 r.,

w sprawie ratyfikacji protokołu taryfowego polsko-norweskiego, podpisanego w Warszawie dnia 14 marca 1936 r.,

w sprawie ratyfikacji protokołu taryfowego polsko-estońskiego, podpisanego w Warszawie dnia 23 marca 1936 r.,

w sprawie ratyfikacji konwencji taryfowej

pomiedzy Rzeczpospolitą Polską z królestwem Holandji, podpisanej w Hadze dnia 9 kwietnia 1936 r.,

o dodatkowym kredycie na rok 1936—37,
o dodatkowych kredytach na rok 1936—37,
o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów,
o poszpportach,

o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli,

o monopolu loteryjnym,

o trybunale stanu,

o zmianie ustawy z dnia 22 czerwca 1935 r.

o wyścigach konnych,

o zalesianiu niektórych nieużytków,

w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 października

1933 r. o przejmowaniu na własność państwa gruntów za niektóre należności pieniężne.

Warszawa, dnia 30 maja 1936 r.

Prezydent Rzeczypospolitej

(—) I. MOSCICKI.

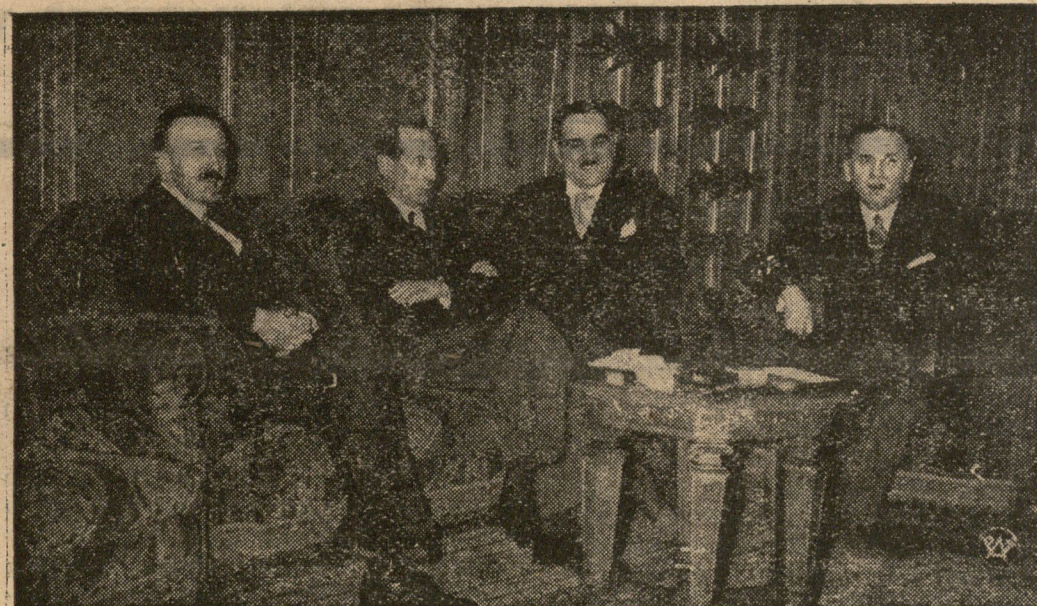
Prezes Rady Ministrów

(—) SŁAWOJ-SKŁADKOWSKI.

Posiedzenie Sejmu we czwartek

WARSZAWA, (Pat). P. marszałek Car wyznaczył pierwsze posiedzenie Sejmu na czwartek dnia 4 bm. na godz. 12 w południe.

Z pobytu min. Becka w Jugosławji



Konferencja w jugosłowiańskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych. — Siedzą od lewej do prawej: poseł R. P. Debicki, min. Beck, premier Stojadinowicz i minister Martinats. —

P. Prezydent Rzeczypospolitej wśród sportowców

WARSZAWA, (Pat). Z okazji 10 lecia sprawowania urzędu przez Pana Prezydenta R. P., świat sportowy organizuje dn. 3 czerwca na stadionie Wojska Polskiego specjalną uroczystość. Pan Prezydent łaskawie zgodził się przybyć na stadion w czasie uroczystości.

Kulminacyjnym punktem manifestacji sportowej będzie przemówienie prezesa Związku Związków Sportowych p. ministra Ulrycha, który wraz z życzenia

mi złoży na ręce Dostojnego Jubilata deklarację, stwierdzającą, że pieniądze, przeznaczone w roku bież. na nagrody sportowe, zostaną przekazane na Fundusz Obrony Narodowej.

W ramach tej uroczystości dn. 3 czerwca o godz. 16.30 odbędzie się imponująca defilada sportowców w kostiumach sportowych. Udział w defiladzie weźmie również harcerstwo i sportowe koła szkolne.

Komuniści francuscy nawołują do stworzenia jednej partii robotniczej

PARYŻ, (Pat). Biuro prasowe partii komunistycznej ogłasza tekst pisma, wysłanego przez sekretarza tej partii do kongresu partii socjalistycznej. Na wstępie pismo to zawiera zapewnienie, że przyszły rząd pod kierownictwem socjalistów korzystać będzie z poparcia komunistów w realizowaniu programu frontu ludowego. Partia komunistyczna uważa, iż odpowiedzialność jej zaangażowania jest w praktycznym wykonaniu tego programu. Następnie pismo głosi: wielu jest członków waszej partii, którzy myślą fak jak i my, że działalność rządu jutrzejszego powinna być popierana w parlamencie przez większość frontu ludowego a także w całym kraju przez komitety frontu ludowego oraz ludność pracującą. Aby umożliwić współpracę wszystkich ludzi pracy w obrzynie dzieła, podjętem przez nas — komitety frontu ludowego są nie tylko potrzebne, ale i niezbędne.

W końcu list ponawia uczynioną 9 maja ra-

dział narodowej partii socjalistycznej propozycję jak najszybszego zbadania sprawy zjednoczenia organizacyjnego, aby jak najrychlej doprowadzić do zrealizowania jednej partii robotniczej.

PARYŻ, (Pat). — W uzupełnieniu listu sekretarza partii komunistycznej należy dodać, że list wyraża w końcu ubolewanie, że wysiłki komunistów zmierzające do urzeczywistnienia jednolitości działania międzynarodowego rozbiły się o odmowę kierowników niektórych partii, należących do socjalistycznej międzynarodówki robotniczej.

Proponujemy wam — głosi list — spowodowanie zwołania w bliskiej przyszłości konferencji przedstawicieli dwóch naszych partii, oraz Labour Party i socjalistycznej międzynarodówki robotniczej, w celu podjęcia nowego wysiłku w tym kierunku, aby to, co urzeczywistniono we Francji, zrobione zostało wszędzie.

Dziennikarze zagraniczni u P. Prezydenta R. P.

WARSZAWA, (Pat). Z okazji nadchodzącego jubileuszu 10 lecia sprawowania swego urzędu Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dn. 30 bm. korespondentów prasy zagranicznej.

Radjo przeznaczyło 5.000 na Fundusz Obrony Narodowej

WARSZAWA, (Pat). Stołeczny Komitet uczczenia 10 lecia urzędowania Pana Prezydenta R. P. otrzymał wczoraj pismo dyrektora Polskiego Radja z wiadomością iż celem uczczenia jubileuszu Pana Prezydenta R. P. — Polskie Radjo przeznacza na fundusz obrony narodowej sumę 5.000 złotych.

Nie będzie urzędowania na czas uroczystości w dniu 3 czerwca

WARSZAWA, (Pat). W celu umożliwienia ogółowi funkcjonariuszów państwowych wzięcia udziału w organizowanych uroczystościach jubileuszowych ku czci Pana Prezydenta Rzeczypospolitej p. prezes rady ministrów zarządził, aby w dniu 3 czerwca rb. urzędowanie, wzgl. prace normalne w urzędach, zakładach i przedsiębiorstwach państwowych na czas tych uroczystości uległy przerwie.

Złoty jubileusz kapłaństwa obchodzi kardynał Kakowski

WARSZAWA, (Pat). W tych dniach J. E. ks. kard. Kakowski obchodzi złoty jubileusz kapłaństwa. Dziś w godzinach porannych jako w 50 rocznicę otrzymał święceń duchownych, ks. kard. Kakowski odprowadził w swej kaplicy uroczystą mszę św. na której byli obecni członkowie kapituły metropolitańskiej, przedstawiciele kapituły łowickiej oraz zakonów.

Koncesje na montaż samochodów „General Motors” dla fabryki Lilpop

WARSZAWA, (Pat). — Jak się dowiadujemy na ostatnim posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów omawiane były sprawy motoryzacyjne.

Po przeprowadzeniu pertraktacji z różnymi firmami wysunęła się jako najbardziej realna i konkretna sprawa umowy koncesyjnej na montaż i wyrób samochodów dla fabryki Lilpop, Rau i Loewenstein, która miałaby zapewnić współpracę firmy amerykańskiej General Motors.

Włochy nie przybędą na sesję Rady L. N.

RZYM, (Pat). Urzędowo zapewniają, że rząd włoski nie wyśle delegacji na czerwcową sesję rady Ligi.

Amnestja we Włoszech

RZYM, (Pat). Z okazji zwycięskiego zakończenia wojny z Abisynją król Włoch Emanuel postanowił ogłosić amnestję. Odpowiedni dekret opracowany został dziś przed południem na posiedzeniu rady ministrów. Zakres dekretu amnestyjnego jest dotychczas nieznanym.

Hitler odsłania pomnik poległych marynarzy niemieckich

KILONJA, (Pat). Kanclerz Hitler doznał w dniu dzisiejszym inauguracji pomnika poległych marynarzy niemieckich. Kanclerzowi towarzyszyli minister wojny gen. von Blomberg, minister prasy i propagandy Goebbels oraz min. Rudolf Hess.

Prof. J. Ujejski mianowany wiceministrem oświaty

WARSZAWA, (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej mianował profesora Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego dr. Józefa Ujejskiego podsekretarzem stanu w ministerstwie W.R. i O.P.

Reorganizacja w biurach Prezydium Rady Ministrów

WARSZAWA, (Pat). Jak się dowiadujemy, w biurach prezydium rady ministrów nastąpiła reorganizacja. Utworzono biuro zadań specjalnych, którego dyrektorem został mjr. M. B. Lepecki, dotychczasowy dyrektor biura prezydjalnego prezesa rady ministrów.

Na stanowisko dyrektora biura prezydjalnego prezesa rady ministrów został powołany p. Jerzy Brzozowski, dotychczasowy szef sekretariatu ministra spraw wewnętrznych.

Walka z degeneracją moralną jest podstawą potęgi narodu

WARSZAWA, (Pat). W związku z koniecznością jaknajskuteczniejszej walki z degeneracją moralną i fizyczną narodu, minister spraw wewnętrznych wydał ogólnik do wszystkich wojewódów, w którym w sposób kategoryczny poleca jak najenergiczniej przeciwdziałać wszelkim przejawom, które degenerację etę powodują. W ogólniku tym ogłoszony jest nacisk na konieczność uważnego i bezwzględniego nadzoru pod tym względem nad wszelkiego rodzaju pisemami, drukami i wizerunkami.

B. min. Michałowski złożył mandat senatorski

WARSZAWA, (Pat). B. minister Czesław Michałowski złożył mandat senatora R. P. w związku z objęciem stanowiska pisarza hipotecznego.

WÓDZ

Dzieli nas tylko tydzień od momentu, któremu chcemy poświęcić te słowa kilka. Jest to może zbyt mało, aby było można oceniać fakty pod kątem ich historycznego znaczenia. A jednak uczynić to trzeba, skoro fakty te nabierają charakteru słupów znaczących drogę Polski ku przyszłości.

Od chwili gdy uderzył grom śmierci Marszałka, w całej rzeczywistości polskiej, wstrząśniętej w swych posadach, mieliśmy tylko jeden punkt stały, na którym oparły się wszystkie nadzieje kraju. Tym punktem — była armja. W jej stronę zwracały się oczy całego narodu w czasie ostatniej defilady i po nominacji Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych.

Odszedł Ten, co wysiłkiem czynu i woli Niepodległość montował; po Nim został widomy jej znak i gwarancja — armja. Armja stała niewzruszona, gdy w kraju zaczęły narastać nastroje niewiary i defetyzmu, niewiary w siły narodu i państwa. Malały autorytety inne, gdy nie stało największego autorytetu. Bez wielkiej przesady można powiedzieć że po roku, jedynym wspólnym punktem poczucia dumy i jedności narodowej pozostała armja. Jedynie przed nią i przed jej autorytetem moralnym, w przeświadczeniu całej doniosłości zagadnienia obrony narodowej, skłonni dziś w Polsce schylić głowy wszyscy z wyjątkiem chyba komunistów. Nawet młody endeck, gdy idzie do podchorążówki wraca stamtąd przejęty kultem dla tej wielkiej spuścizny Marszałka, jaką jest armja.

Nie dziwnego, że w chwilach zwątpienia i bezradności coraz więcej oczu wyglądało jakiegoś przejaśnienia właśnie z tamtej strony.

A potrzeba nam było odbudowania wiary w przyszłość i rozwój potęgi Rzeczypospolitej i wiary w to, że zaczyna się i jest możliwa jej odbudowa gospodarcza.

Jest w Polsce wielu ludzi, którym nieraz spędzała sen z powiek świadomość, że gdy Wschód i Zachód prześciga nas w rozbudowie sił produkcyjnych, nasza myśl ekonomiczna pławi się w wyblakłych frazesach, zaczerpniętych z podręczników ekonomji liberalnej.

Sam fakt, że padły wreszcie te ważne słowa Naczelnego Wodza na zjeździe legionistów, wystarczy, by ludzie, dotychczas udający sen i lękiem przejęci, porwali się z pościeli, by stanęli na zw. Obawy i zmyły opadają, bo spostrzeżliśmy, że nie śpiemy wszyscy i, że jest nas wielu. Obudzona została wiara we własne siły.

Jeżeli jednak przypisujemy tak wielką rolę owym „trzem groszom” gen. Rydza-Śmigłego, jeżeli twierdzimy, że one stanowią dopiero o otworzeniu nowej karty naszych dziejów, po roku od chwili, gdy jedna karta się zamknęła, wypływa to stąd, iż uważamy za całkowicie trafną — ocenę naszej wewnętrznej sytuacji, jaką nam dał gen. Śmigły.

Znamy dostatecznie wszystkie trudności naszego życia gospodarczego, wynikające z ubóstwa w kapitały. Świadomość tego ubóstwa przejmowała nas zniechęceniem i bezradnością. Przestaliśmy cenić posiadany potencjał pracy, widząc, jak się wyladowuje w bezrobociu.

Tymczasem gen. Śmigłego nie martwi przewaga uzbrojenia, bogactw naturalnych i kapitału, jaką dostęga u są-

PKO

PEWNOŚĆ-ZAUFANIE

ILOŚĆ KLIJENTÓW:

2.212.775

WKŁADY ZŁ:

861.000.000

LOKATY WŁASNE ZŁ:

730.000.000

GOTÓWKA W KASACH ZŁ:

132.000.000

NAJWIĘKSZA INSTYTUCJA O-SZCZĘDNOŚCIOWA W POLSCE I JEDNA Z NAJWIĘKSZYCH W EUROPIE

Jednodniowy pobyt wiceministra Bobkowskiego w Wilnie

W dniu 30 maja o godz. 10 rano samolotem RWD 9 pilotowanym przez kpt. pilota Witakowskiego przyleciał do Wilna z Warszawy p. wiceminister komunikacji inż. Bobkowski, który wziął udział w pogrzebie zmarłego prezesa W. D. K. P. śp. Falkowskiego. Po pogrzebie p. wiceminister Bobkowski tego samego dnia o godz. 16 tym samym samolotem odleciał do Warszawy. W tej podróży p. wiceministrowi towarzyszył jego 9 letni synek.

Na Porubanku, na krótko przed odlotem, p. wiceminister Bobkowski interesując się działalnością Wileńskiego Aeroklubu odbył rozmowę z prezesem tegoż klubu p. Józefem Sztukowskim.

—(—)

Partyzanckie walki w Palestynie

JEROZOLIMA, (PAT). W górzystej części kraju Arabowie prowadzą nieustającą walkę partyzancką z patrolami brytyjskimi. W Hamle grupą Arabów ostrzeliwano żołnierzy angielskich, stojących na straży gmachu poczty. Żołnierze odpowiedzieli ogniem, raniąc kilku Arabów.

JEROZOLIMA, (PAT). — Dziś zrana patrol wojskowy na linii kolejowej pod Rasselain na północ od Hydda zaatakowany został przez silny oddział Arabów. Patrol otworzył przeciw na pastników ogień z karabinów maszynowych. — Liczba ofiar nie jest jeszcze ustalona.

JEROZOLIMA, (PAT). — Arabowie ostrzelali policjantów i żołnierzy, przeprowadzających rewizję w mieście Akraha w okolicy Nabulus. Napadnięci odpowiedzieli ogniem zabijając jednego i raniąc kilku Arabów.

siadów, boli go „sprawa zorganizowania kierowniczej woli ludzkiej”. Sądzi, że istotnie tu tkwi sedno zagadnienia. W naszych czasach osiągnięcie wielkich celów jest możliwe jedynie w drodze sprężania woli i entuzjazmu szerokich mas.

Jesteśmy optymistami. Wierzmy, że mowa Naczelnego Wodza otwiera nową kartę w dziejach naszego Państwa, że wkrótce przyjdą nowe formy życia, które zorganizują wolę, prowadzącą masę w imię naczelnego celu: Wielkości Rzeczypospolitej.

Japoński sposób zajmowania Chin

PEKIN, (PAT). W związku z rzekomym zamachem na most kolejowy na linii Pekin—Mukden Japończycy wystosowali projekt do rady politycznej prowincji Hopei i Czahar.

Według wiadomości ze źródeł chińskich, Japończycy zażądać mieli odwołania dyrektora linii kolejowej Pekin—Mukden, zając depa w Tien Tsinie oraz wszystkich dworców między Szanghaj—Kwan a Tien—Tsinem i aresztować prefekta policji w Tien Tsinie.

Koła chińskie czynią analogję pomiędzy ostatnim incydentem a wypadkami w Mukdenie we wrześniu 1932 r.

Zakończenie strajku metalowców we Francji

PARYŻ, (PAT). — Havasa donosi, że dziś o rana w strajku metalowców nastąpiło odprężenie. Robotnicy opuścili fabryki, które okupowali, a we wtorek mają powrócić do pracy. Nigdzie żadnych zajęć nie zanotowano.

W Marsylii doszło do uroczystości i fabryki ruszyły od rana.

A W INNYCH PRZEDSIĘBIORSTWACH STRAJKI ROZPOCZYNAJĄ SIĘ.

PARYŻ, (PAT). — Ruch strajkowy, jaki się zaznaczył wczoraj w przemyśle chemicznym, ma tendencję do rozszerzenia się. Przewidują, że do strajku przylączą się liczne zakłady, m. in. fabryki mydeł. W dzielnicy St. Denis strajk w jadłodajniach i restauracjach jest zupełny. Sądzą, że we wtorek rano wybuchnie strajk w większości gałęzi przemysłu. Związek pracowników hoteli, kawiarni i restauracji wydał komunikat, wyszczególniający postulaty pracowników, a mianowicie dotyczące 8-godzinnego dnia pracy, odpoczynku tygodniowego i minimum zarobków.

Negus będzie dalej bronił praw Etoppii

GIBRALTAR, (PAT). Zapytany przez korespondenta Reutera na temat swych planów na przyszłość negus oświadczył, co następuje: przybyliśmy do Europy, aby bronić praw Abisynji. Wszystkimi legalnymi i będącymi w naszej mocy środkami.

Negus nie zdecydował się jeszcze czy odwiedzi Francję.

Uroczystości w U.S.B. spowodu 10-jej rocznicy wyboru P. Prezydenta R. P.

W dniu 3 czerwca rb. w Auli Kolumbowej USB odbędzie się uroczyste zebranie spowodu 10 rocznicy wyboru Prof. Dr. Ignacego Mościckiego na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Zebranie to, które odbędzie się pod auspicjami rektora i senatu rozpocznie się o godz. 17.30.

Wykładów i ćwiczeń w uniwersytecie w tym dniu nie będzie.

Pogrzeb ś. p. inż. K. Falkowskiego

W dniu 30 bm., o godz. 11 w kościele Serca Jezusowego metropolita wileński arcybiskup Jalbzykowski odprawił nabożeństwo żałobne za spokój duszy inż. Kazimierza Falkowskiego, dyrektora Kolei Państwowych w Wilnie. Kaza nie wygłosił ks. prof. Kucharski.

Następnie ruszył wielotysięczny kondukt żałobny na cmentarz Rossa. W konduktie kroczyli marszałek Senatu Prystor, przedstawiciele władz państwowych z wiceministrem komunikacji Bobkowskim, wojewodą wileńskim Bociańskim, dyr. departamentu ruchu inż. Łaguną i dyrektorami oraz zastępcami dyrektorów wszystkich dyrekcji kolejowych na czele, dalej organizacje społeczne, wojskowe i kolejowe.

Niesiono 70 kilka wieńców. Przez całą drogę trumnę nieśli na barkach kolejarzy. Nad grobem żegnali przemówieniami ś. p. dyr. Falkowskiego przedstawiciele wileńskiej dyrekcji, związku urzędników kolejowych i inżynierów kolejowych.

—(—)

Kronika telegraficzna

— Tron dla wicekróla Etoppii. Na wiecu organizacyj włoskich w Nowym Jorku postanowiono ufundować tron dla wicekróla Abisynji. Tron ma być wykonany przez rzemieślników włoskich, zamieszkałych w Brooklinie.

— Antyjapoński strajk studentów w Chinach. Delegacje studentów chińskich postanowiły rozpocząć strajk we wszystkich wyższych zakładach naukowych z chwilą przybycia posiłków zbrojnych japońskich.

— Zabił się, skacząc ze spadochronem. W locie z Genewy do Paryża na samolocie turystycznym lotnik wyskoczył w okolicy st. Chude ze spadochronem, który jednak nie otworzył się. Lotnik ów poniósł śmierć.

„Wakacje w Nohant“ Powtórzenie słuchowiska w Teatrze Wyobraźni

Rozgłośnia Warszawska powtarza w niedzielę, dnia 31 marca o godz. 18.00 oryginalne słuchowisko z życia Chopina, napisane przez Jaroława Iwaszkiewicza. Premiera miała duży odźwięk. Jest to ze znawstwem epoki i środowiska napisany obraz z codziennego życia twórcy Sonaty h-moll. Rzecz dzieje się w czasie lata spędzonego w domu pani Georges Sand. Dawna miłość głośniejsza, starszej się powieściopisarki, i młode uczucie jej córki — Solange — zbiegają się w jednym obiekcie: genialnym, chorowitym, mało rozumianym muzyku. Zderzenie rywalów następuje w kulminacyjnym dźwięku tego, z wielką finezją napisanego słuchowiska. Chopin jest jego bohaterem, chociaż nie mówi ani słowa. Czuje się mimo to jego obecność od początku do końca. Obsadę tworzą: L. Pancewicz-Leszczynska, Z. Lindorffówna, J. Macherska, A. Różycki i J. Hajduga. Sonatę h-moll Chopina gra znakomity pianista, uczeń Paderewskiego, Stanisław Szpalski. Reżyseria Zbigniewa Ziemińskiego.



DBAJ O PIĘKNO NIETYLKO TWARZY, LECZ

Całego ciała...

Aby być naprawdę powabną, musisz dbać o piękno całego ciała... Nietylko twarz, lecz i ręce, ramiona, plecy, powinny być cudownie delikatne i ładne. A więc, idź w ślady pięknych kobiet całego świata. Wykorzystaj ich tajemnicę piękności: mydło Palmolive do kąpieli i dla cery! To słynne mydło piękności wyrabiane jest z tajemnej mieszaniny olejków owoców palmowych i oliwkowych. Bogata, aksamitna pianą mydła Palmolive wydelikatnia Twoją skórę i dokładnie oczyszcza pory od brudu. Tak więc, aby być piękną „od stóp do głów“ używaj mydła Palmolive dla Twojej cery i do kąpieli. Przekonaj się sama, dlaczego mydło Palmolive jest ulubionym mydłem w Polsce, jak również w 78 innych krajach.

Cały świat podziwiał tę „dziewczecę cery Palmolive“



Bogactwa Wileńszczyzny czekają na zastrzyk finansowy

Wileńszczyzna jest terenem niewątpliwie upośledzonym pod względem gospodarczym. Złożyły się na to wielki historyczny, a dzisiejsza rzeczywistość, która wyloczyła nasze ziemie w prawie hermetyczny worek granic, pracuje w dalszym ciągu nad pogłębieniem tego upośledzenia w stosunku do innych ziem Polski — nad pogłębieniem różnicy między tak zwaną Polską A, a Polską B — Polską słabszą gospodarczo, do której Wileńszczyzna należy.

Jesteśmy najczęściej zdani na własne siły i zasoby materialne. Nie posiadamy ani atrakcyjnego i chłonnego rynku zbytu, ani bogactw naturalnych w takim stopniu, aby mogły one przyciągać do nas kapitały inwestycyjne przez myśl.

Niesłuszny jednak byłby pogląd, że nie mamy w ogóle możliwości wydobyć z swego terenu większej ilości energii mechanicznej, którą mogłyby poruszyć liczne warsztaty pracy, któreby, będąc tańszą od węgla, sprowadzonego z Śląska, obniżyły koszty produkcji, a przez to stworzyłyby lepsze warunki dla uprzemysłowienia ziem północno-wschodnich.

Ziemia Wileńska posiada olbrzymie zasoby energii, nieujarzmionej przez człowieka. Energia ta tkwi w „białym węglu“, torfie i częściowo w drzewie. O tych bogactwach naturalnych Wileńszczyzny mówił wczoraj na zjeździe elektryków polskich p. dyr. Juliusz Glatman w referacie p. t. „Zasoby energetyczne Wileńszczyzny“. Prelegent na początku stwierdził, że plan elektryfikacji Polski,

opracowany dla trzech okresów 1935 r., 1950 r. i 1965 r. z uwzględnieniem wyczerpania naturalnych źródeł energetycznych państwa, nie obejmuje naszego województwa. Najdalej zaprojektowane linie wysokiego napięcia prądu elektrycznego nie sięgają za Białystok. Ustalono bowiem w drodze doświadczenia, że dalsza przesyłka prądu będzie droższa niż koszt węgla, dostarczonego do Wilna z Zagłębia.

Wileńszczyzna musi więc dążyć do wyzyskania własnych sił energetycznych i do umiędziedzenia się od transportu węgla z Zagłębia i ropy z Borysławia.

W jakim stopniu została już wyczerpana energia własna Wileńszczyzny i jak daleko sięgają możliwości?

Dotychczasowy dorobek jest bardzo skromny. Zaledwie 35 przeważnie małych elektrowni, z produkcją roczną — 10.676.000 kwg., co daje na jednego mieszkańca dla całego województwa — 8,37 kwg., liczbę niezmiernie małą (za granicą po kilkaset kwg. na osobę). Powiat brzeski ma 5 elektrowni, dziś nieński — 7, mołodzieżański — 2, oszmiański — 3, postawski — 3, święciański — 4, wileński — 6, miasto Wilno — 3. Elektryfikacja obejmuje wyłącznie tereny miast. Dane statystyczne, podane wyżej, pochodzą z roku 1934.

Jak daleko sięgają możliwości?

Według opinii inż. Jensa, wyrażonej w jednej z prac o Wilnie, województwo wileńskie pod względem wyczerpania sił naturalnych „białego węgla“ powinno zająć przodujące miejsce w Polsce. Rzecz nasze, obfite w wody, posia-

dają dość duże spadki. Liczne i duże jeziora stwarzają dogodny warunki do wykorzystania odpływu rzek

Rozważania teoretyczne ustalają możliwości powstania na Wilji zakładów energetycznych na 60 tys. koni mechanicznych. Z Wilenki można wydobyć do 8 tysięcy km. Na rzece Dziśnie stanęłyby dwa zakłady o mocy do 7 tys. km. i na Drui 1 zakład do 1 tys. km. Razem z wykorzystaniem jeziora moc wszystkich zakładów, wytwarzających energię przy pomocy „węgla białego“ doszłaby do 100 tys. km.

Większe zakłady można by wybudować w miejscach następujących: na Wilji: 1) na granicy z Litwą, 2) w pobliżu wsi Szyłany (projekt opracowywany jest obecnie szczegółowo i ustala się jednocześnie kosztorys budowy i 3) koło Werek; w Grzegorzewie, przy istniejącej fabryce tektury, poruszanej wodą z Mereczanki; przy ujściu rzeki Żelosi; poniżej ujścia Żejmiany; koło wsi Baraszu i koło wsi Niestaniszki. Przy realizacji tych zamierzeń zostałyby jednocześnie doprowadzone do stanu umożliwiającego normalną żeglugę Wilja na długości około 180 km. Droga ta mogłaby posiadać większe znaczenie, o ile zostałyby przedłużone i gdyby zostały połączone dwie większe arterie wodne — Wilja i Dźwina. Projekt przewiduje także budowę kanału Wilja—Świr długości 14,2 km, oraz kanału Narocz — Świr długości 18,1 km. Po przejściu kanałem z rzeki Wilji przez jeziora i po wyjściu z jeziora Miadzioł, droga wodna szłaby dalej rzeczką Miadziołką, rzeką Dziśną, a następnie nowym kanałem na północ przez jezioro Brastawskie do Dźwiny. Droga ta, przechodząc przez gęsto zaludnione powiaty, łącząc Wilno z miastami powiatowymi Postawą i Bras-

ław, miałyby duże znaczenie gospodarcze przy transporcie surowca oraz produktów rolnych.

Wileńszczyzna posiada także duże zasoby energetyczne w torfie, który występuje w obrębie województwa warstwą grubości „użytkowej“ 2 mtr. na obszarze 444.350 ha. Największe złoża torfu znajdują się w powiecie wileńskim oraz w święciańskim i postawskim.

Specjaliści wyliczają, że Wileńszczyzna może dać ogółem do 1.333.050.000 tonn torfu (przeszło miliard!), która to ilość jest równoważna 666.525.000 tonn węgla kamiennego.

Drzewo nie jest paliwem dobrym, posiada bowiem „niskie ciepło“ i jest podatne na wpływy atmosferyczne. Według danych ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych przybliżona produkcja roczna drzewa na Wileńszczyźnie, posiadającej 716.970 ha lasu, wynosi — 1.527.000 mtr³, co w przeliczeniu na węgiel da 137.430 tonn.

Na podstawie omówionego materiału prelegent wysnuł wniosek, że Wileńszczyzna jest dostatecznie bogata w naturalne źródła energii:

- 1) aby pokryć własne zapotrzebowanie,
- 2) dać możliwość stworzenia wielkiego przemysłu i
- 3) móc w razie potrzeby przesyłać liniami dalekosiężnymi — energię do Centrum Polski.

Realizacja projektów wykorzystania „białego węgla“ oraz eksploatacji złóż torfowych, wymaga dużych środków finansowych, których Wileńszczyzna nie posiada. To też pieniądze muszą przysięść z zewnątrz; muszą przysięść aby wykorzystać dla dobra całego kraju energię, drzemającą w Ziemi Wileńskiej. (wł.).

Antymagnetyczny zegarek szwajcarski RECORD

Wies jest modna

Jest to właściwością ludzką ogólnie znaną, że tak poszczególny człowiek jak i masy idą po linii najmniejszego oporu, wybierają to, co najłatwiejsze, co wyda im się najprędszym i najbardziej efektywnym rezultatem. Bardzo mało jest ludzi w typie Pułsudskiego, idących po najtrudniejszej grani, po ścieżkach niewygodnych i przez największe przeszkody. Kiedy retrospektywnie popatrzymy sobie na t. zw. zagadnienie wsi naszej (mam na myśli ściśle naszej, póln. wschodniej), stwierdzimy, że przy budowaniu państwa i organizowaniu na ruinach powojennych i pozaborycznych życia gospodarskiego i ekonomicznego, najmniej uwagi, najmniej zrozumienia dano właśnie tej podstawie bytu całego społeczeństwa: ziemi, rolnictwu, chłopom. Bo to było najtrudniejsze — najmniej efektywne.

Planu gospodarki tutejszej wsi nie było. Ani komasacja, ani tembardziej parcelacja, nie zostały objęte jakimś ra-

cjonalnym planem ogólnym. Doraźne pomoce, źle zorganizowane systemy komasacji, kolonje, które otrzymywały ulgi, za które musiały drogo płacić, więc tylko przyczyniały się do zwiększania proletariatu, głodującego na jałowych parcelach, bez możności poprawienia gruntu, spowodowały brak inwentarza, co w rezultacie musiało pociągać za sobą zwyrodnienie rasy ludzkiej i dalsze konsekwencje: rachityzm, gruźlicę i upadek sił, wydajności pracy oraz apatię, tamującą wszelkie chęci wyjścia z takiego położenia. Na pierwotnie uprawianych gruntach gmerał się senny „narod“ białoruski, przeniknięty kulturą polską w dziedzinie religijnej i pewnych potrzeb umysłowych, bardzo początkujących, ale szczerych. Na ich pierwotne życie i prymitywne potrzeby, które przed wojną były zaspakajane przez ich małe gospodarstwa, na umysł chciwe nowej wiedzy we wszystkich kierunkach, ale nieufne i ostrożne, na ich możliwości finansowe i zaradcze, na zdolności płatnicze i minimalną wiedzę rolniczą, spadły lawiny spraw ważkich, nowych, nieznanych obywatelom obywatelskich, nakazów,

parw, gęszcz konieczności obmyślanych nie z niemi, nie przy nich i nie przez ludzi znających tę ziemię.

U góry rozgrywały się walki i posunięcia polityczne, do których ich głosy, tych z dołu, bywały potrzebne. Wtedy spływały się pieniądze i wydawnictwa, o bielnice i czasami realne dary. Po takich chwilach napięcia wszystka pianą wyboreza opadała i szare bytowanie za lewało oczy gorczyłą coraz trudniejszą go życia. Rolnictwo się nie podnosiło, wydajność ziemi była słaba, a podatki tamowały rozwój i podniesienie kultury rolnej w większych i mniejszych gospodarstwach. Działy się dziwne rzeczy: u plastyczniając je nieuczonymi słowami powiedzmy tak: zabierano za podatki wszystką gotówkę, sprzęt i podobno, czasami, „ostatnią krowę“. Wskutek małego stopnia znajomości papierów, nakazów i t. d. niejednokrotnie wieśniak płacił podwójnie, płacił więcej niż należało, bo jeśli prowincjonalnym odziałom urzędu skarbowego zdarzały się grube pomyłki, np. niewypisywanie do ksiąg i sekwestrowanie za już zapłacone należności w majątkach inteligen-

cji, to mogły się takie same omyłki zdarzyć i odnośnie do mniejszych posiadłości, kilkohektarowych. Za te zabrane wieśniakowi pieniądze budowano koleje, których nie może używać, bo nie ma pieniędzy (idzie z Dziśny i Brastawia piechotą do Wilna lub idzie zbiorową furmanką. Budowano szkoły, do których nie wszystkie dzieci obywateli wiejskich mogły się zmieścić, a te co się (ciasno) mieściły, nędznie żyły z roku na rok z braku odpowiedniego odżywiania i zmęczenia, jakimś podlegały niedokarmione organizmy, zmuszone do kilku kilometrów drogi w każdą pogodę i do wysiłku umysłowego, nie mających odpowiedniej pomocy w domu. Dawano wsi różne organizacje, dużo organizacji, ciągnących od lewicy do prawicy mieszkańców chat i dworów.

Ilościowość i wynikająca z tego kłótnia tych organizacji, przeszkadzała w objęciu wsi ogólnym planem akcji zbiorowej, solidarnej i silnej. Wies jako taka, nie ma dziś własnej zbiorowej, jednolitej siły, na którejby się mogła oprzeć i za jej pomocą wywalczyć lepsze jutro. Organizacje te zresztą naogół pływały po

Motoryzacja komunikacji miejskiej w Berlinie

Berlin, w maju.

Statystyki uważane są naogół za najtrudniejszą na świecie lekturę. Efektownie jednak brzmią cyfry, głoszące, że berlińskie tramwaje, ze swymi trzema tysiącami wozów, kursującymi na 70 liniach, pokrywają codziennie 654.000 km., czyli przestrzeń, dzielącą kulę ziemską od księżyca. Niewiele ustępują tramwajom pod tym względem autobusy, jeśli się zważy, że łączna ich droga codziennie wynosi dwukrotny objazd kuli ziemskiej, wzdłuż równika, 95.000 km. Kolej podziemna wreszcie szczyty się tem, że prze wozi rocznie przeszło 200 milionów ludzi.

Berliner Verkehrs A. Gesellschaft, której podlegają wymienione środki komunikacji miejskiej, jest największym przedsiębiorstwem miejskim w Europie, a zapewne i na świecie.

Pierwsze w Berlinie publiczne środki komunikacyjne sięgają roku 1688, kiedy istniało tu 12 lektyk do wynajęcia; miały te lektyki, jak dzisiaj taksówki, czy fiaktry, swoje stałe miejsce postoju. Pięćdziesiąt lat później powstał pierwszy zwłazek fiaków. Najstarszy omnibus konny datuje się z połowy zeszłego wieku; ten rodzaj wozu przetrwał stosunkowo długo, dopiero w 1923 r. zaniechano używania koni, nawet do służby nocnej. Zupełna mechanizacja i motoryzacja jest dziełem ostatnich kilku lat. Jak kolosalne w tej dziedzinie jest tempo rozwoju, wskazują inne jeszcze zestawienia cyfrowe. B. V. G. rozporządza obecnie 3.240 wozami tramwajowymi, 1.187 wozami kolei podziemnej, oraz 590 autobusami. Posiadają one 380.000 miejsc siedzących, mogą więc naraz pomieścić mieszkańców niejednego miasta wojewódzkiego u nas.

Możliwości komunikacyjne są, jak z powyższego wynika, w Berlinie bardzo duże; prócz tramwajów, autobusów, kolei podziemnej i oczywiście taksówek, kursuje jeszcze na liniach kolei państwowej, łączące linie berlińskie dworce kolejowe, oraz stacje podmiejskie t. zw. kolei miejska. Orientacja w tych wszystkich ośrodkach komunikacyjnych jest nadzwyczaj łatwa. Konduktorzy, informatorzy, napisy, drogowskazy, plany, na których elektryczne lampki zapalają się wzdłuż linii, mającej być przez

Wystawa radjotechniczna i krótkofalowa

Przy ul. Św. Anny 2 została wczoraj otwarta III-cia Wystawa Radjotechniczna i Krótkofalowa. Uroczystość zagrał dyrektor Radjostacji Wileńskiej p. Roman Pikiel, informując licznych przedstawieli społeczeństwa wileńskiego o powstaniu i rozwoju Klubu Krótkofalowców. Wojewoda Ludwik Bociański, otwierając wystawę, życzył radjofonji krótkofalowej Wilna pomyślnego rozwoju.

Wystawa mieści się w kilku średnich pokojach, wypełnionych ciekawymi eksponatami. Są wystawione różnego rodzaju aparaty nadawczo-odbiorcze przy których pomocy krótkofalowcy Wilna nawiązują kontakt z krótkofalowcami we wszystkich częściach naszego globu.

Wystawę warto obejrzeć.

dany tramwaj czy pociąg przebyty, wszystko to ułatwia i cudzoziemcowi nieomylnie dostanie się do miejsca przeznaczenia. Wiadomo, że w przeciwieństwie do Anglii, gdzie „wszystko jest pozwole, co nie jest zakazane“, w Niemczech „tylko to jest pozwole, co nie jest zakazane“.

Ruch na ulicach jest ogromny; zwłaszcza duży jest procent samochodów prywatnych, przeważnie małych. Marzeniem, często ziszczaniem, każdego jest mieć własne auto, chociażby najskromniejsze.

Zanikającą zupełnie w Berlinie postacią jest szofer prywatny; każdy tu wozi się sam, t. zw. Parkplätze, miejsca, gdzie wolno zostawić samochód, są w bardziej ruchliwych dzielnicach strzeżone przez osobnego dozorcę, który za opłatą 20 fenigów i za wymianą odpowiednich kwitów, pilnuje szeregu powierzonych mu w nieobecności właścicieli samochodów. Procent szoferujących kobiet jest niezmiernie duży, uderzają nieraz siwe włosy i mało „sportowy“ wygląd pań, sledzących za kierownicą. Egzamina szoferskie są stosunkowo łatwe do złożenia. Opłata za kurs szoferski ze 150 mk. spadła obecnie na 50 mk. Jak wielkie jest zainteresowanie w tym kierunku, dowodzi pomysłowy sposób, w jaki reklamują się w Niemczech niektóre pensjonaty i hotele: po czternastodniowym pobycie, do utrzymania dziennego dołączone jest bezpłatna nauka kierowania i przygotowanie do egzaminu szoferskiego. M. Sp.

Dodatnie zmiany w planie Loterii Państwowej

Po zakończeniu niedawno ciągnięcia czwartej klasy trzydziestej piątej Loterii Państwowej uwięzionej wylosowaniem głównej wygranej w wysokości miliona złotych (który to milion mówiąc nawiasem, znalazł się w rękach ludzi, żyjących z pracy zarobkowej) — weszliśmy w okres następnej, trzydziestej szóstej Loterii. Warto zaznaczyć się z jej planem i rozważyć szanse, jakie zapewnia ona graczom.

Zasadnicze linie, wytknięte, poczynawszy od 26 i rozwinęte w 32-ej Loterii, nie uległy zmianie: utrzymany jest podział na cztery klasy, główna wygrana klasy czwartej wynosi w dalszym ciągu milion złotych i t. p. Wysokość i ilość poszczególnych wygranych w pierwszych trzech klasach jest niemal identyczna w porównaniu z poprzednią Loterią; nie różnią się też i globalne sumy wygranych w każdej z tych klas.

Natomiast dość wydatne zmiany wykazuje plan klasy czwartej. Kwoty, osiągnięte dzięki skasowaniu ciągnięć dodatkowych, oraz wygranych seryjnych, a także — zredukowaniu w czwartej klasie ilości stu tysięcy wygranych z czterech do trzech, pozwoliły na dokonanie szeregu posunięć, które spotykają się niewątpliwie z powszechnym aplauzem szerokiego kręgu graczy.

Na uwagę zasługuje przede wszystkim wprowadzenie nowego typu wygranych — mówimy wciąż o czwartej klasie — po Jędziesiały pięć tysięcy złotych każda. Wygranych tych będzie cztery; właścicieliowi świadki losu przypadnie z tych wygranych naczysto, już po uwzględnieniu ustawowych potrąceń, piętnaście tysięcy złotych.

Ilość wygranych po dwadzieścia tysięcy złotych powiększono z dziesięciu na piętnaście. Jest

to zmiana, która odpowiada życzeniom wielkiej liczby graczy, będących zwolennikami średnich wygranych. Ucieszy ich też pewnie wiadomość, że stałych wygranych w czwartej klasie będzie zamiast czterech, osiemnaście, chociaż wysokość ich zmniejszono z trzydziestu na dwadzieścia pięć tysięcy.

Wreszcie podkreślić należy, że ilość najmniejszych wygranych tej klasy (dwieście złotych) wzrosła o 5391, o tyle więc wzrosły też szanse zwrotu kosztów losu za całą Loterię.

Jak widzimy, wprowadzone do planu czwartej klasy trzydziestej szóstej Loterii Państwowej zmiany są dalszym etapem w posuwaniu się po linii interesów graczy, po której to linii Generalna Dyrekcja Loterii Państwowej podąża konsekwentnie od szeregu lat.

W dniu 18 czerwca r. b. rozpocznie się ciągnięcie pierwszej klasy, które potrwa 2 dni, a przynosi: jedną wygraną w wysokości stu tysięcy złotych, a także po jednej w wysokości pięćdziesięciu i dwudziestu pięciu tysięcy złotych. Dalej pięć wygranych po dziesięć tysięcy, dziesięć po pięć tysięcy, piętnaście po dwa tysiące, trzydzieści po tysiąc, pięćdziesiąt po pięćset złotych i t. d. — ogółem trzynaście tysięcy wygranych na sumę 1.418.800 zł.

Dodać należy, że w każdym dniu ciągnięcia po wylosowaniu wszystkich wygranych danego dnia, wylosowany będzie jeden zwitek z numerem, na który przypadnie stała dzienna wygrana w wysokości dwadzieścia pięć tysięcy złotych.

Już zatem w pierwszej klasie można uzyskać bardzo poważną wygraną; dlatego nie należy zwlekać z nabyciem losu, który można dostać w jednej z kolektur, rozslanych po całej Rzeczypospolitej.

Nawet dzieci już wiedzą...

Gdy w domu używa się Radionu do prania, mija ono szybko i bez trudu, a mamusia nie męczy się i jest zadowolona. Pranie

Radionem jest przecież takie łatwe: rozpuścić Radion w zimnej wodzie, 15 minut gotować bieleznę, płukać najpierw w gorącej potem w zimnej wodzie — i bielezna będzie śnieżnobiała.



wyrób firmy Schicht-Lever S.A.

pierze wszystko

NA MARGINESIE

10 gr. za powietrze

Rozgrzany majowymi upałami bruk wypędza mieszkańców z miasta.

Niektórzy jednak nie mogą sobie pozwolić na opuszczenie swych mieszkań na czas dłuższy. Uciekają przeto z dusznych domów na go dziniekę czy dajcie — do parków.

Wilno jest znane z bogactwa zieleni. Nie mówię już o pięknych okolicach, ale nawet na sze „centrum“ — czyż nie mamy w nim dostatecznego cienia?

Na placu Orzeszkowej, wprowadzić mały skwerek, lecz całkiem miły. Ławki, przed kilku dniami w upał — fontanna, rozbryzgująca pióro puszcza chłodu...

Cielętnik i Bernardynka przepelnione. Pod baldachami drzew parki, wózki z dziećmi, słowem starzy i młodzi używają świeżego powietrza.

Okazuje się jednak, że za to świeże powietrze trzeba... płacić.

W Bernardynce jeszcze nie, ale w tak uroczym zakątku, jak Zakrecie, tak, i to oddawna.

Barjera ceny jest odgrodzona od Zakretu na szkodę ludności.

W czasach, gdy wszyscy oszczędzają każdy grosz, chętnych do płacenia za powietrze jest bardzo mało. Jeszcze mniej takich, którzy w ogóle mogą płacić...

Tymczasem człowiekowi, który wybrał się na Zakret, wręczają przy bramie taki oto papirek:

„BILET JEDNORAZOWEGO WSTĘPU

do parku „Zakret“ U. S. B.

dla jednej osoby.

Cena 10 gr.“

W dniu zabaw, urządzanych w Zakrecie „wstęp“ podwyższają do kilkudziesięciu groszy. Mimo tego, że „zabawa“ ma się odbyć wieczorem, już zrana od zwykłego śmiertelnika (to znaczy od niezabawowicza) wyciągają monety. Oczywiście rozumiemy, że dogład, dozorca parku — musi być w jakiś sposób wynagradzany.

Z drugiej strony jest wprost niemożliwością płacenie za spacer po parku.

Jeśli niema innego wyjścia, (a raczej wejścia) i publiczność musi bulić gotówkę — to zlitujcie się, może zamiast dziesięciu, pięć groszy wystarczy?

anik.

Budujemy przyszłość dzieci!

Akcję kolonijną rozpoczęła na terenie Wilna p. Edwarda Domańska przez założenie Towarzystwa Kolonij Letnich przed 13 laty; potem przystąpił do pracy Magistrat wileński, a w ostatnich trzech latach rozwinęła opiekę kolonijną i półkolonijną na wielką skalę wojewódzka Opieka Społeczna.

Nie wszystkie dzieci będą mogły korzystać z opieki letniej, dlatego też z pomocą musi pospieszyć inicjatywa i ofiarność prywatna.

Nie skąpmy w „Tygodniu Dziecka“ choćby drobnych datków ofiarnym kwotom na kolonie i półkolonie dla naszej biednej dżiatwy.

KLAWIOL „AP. KOWALSKI“ ODCISKI i ZGRUBIENIA USUWA SKÓRY

wierzchu morza bied i nędzy wsi na szczytach idącej dopiero w życie, wolnej jeszcze od troski o byt rodziny i dziedzictwa, nie mogą i nie sięgają jeszcze w głąb tego ciężkiego życia. Jest ogrom wysiłków szczytów i pełnych poświęcenia, o grom zrobiono w dziedzinie dożywiania i pomocy dzieciom szkolnym, kursów dla młodzieży, świetnie zorganizował swe prace Związek Osadników i w tych poczynaniach widzę przyszłą całość organizacji chłopskiej, ogarniającą ogół ludu rolnego.

Ale dziś jest to dopiero przygotowanie: jeszcze ci przywódcy dorastają za ledwie, przytem fatalną jest, jak mi się zdaje, przygodność tych prac. To jest, że zależne są od jednostek. Gdzieś się znajduje osoba dobrej woli, ksiądz, nauczyciel, felczer, rzemieślnik, zasiadła obywatelka, abiturjent jakichś kursów z przed laty, i taka jednostka zabiera się do uciążliwej pracy, tłucze głową o mur, aż mur pęknie i buduje się niejedno pożyteczne. Robota w takim zakątku idzie, tworzą się istne cuda, mała oaza i wogóle prawie raj. I kooperatywa prosperuje

i kółka rolnicze są, i coś się sadzi i coś kleci, higiena, porady, bruki i straż pożarna, domy ludowe i szkoła, plebanja i kościół, tkactwo i mleczarstwo, wszystko się rozwija, rusza w ataku na front pracy wydajnej i realnej. Ale 1) częściej upadają takie rzeczy z chwilą wyjazdu twórczej jednostki, 2) wielokrotnie czyniła prace ktoś przelotny, nagada, nagada i wyjedzie, chwalić się wyżej, że dokonał swego „w terenie“, 3) ileż jest zapomnianych zakątków (patrz artykuł p. Dubickiego w n-rze Kurjera z 30 maja r. b.) gdzie nie zajrzało oko higienisty, pomocy społecznej, żaden ratunek na potworne warunki bytowania mieszkańców, ale napewno zaglądał tam sekwestator...

Cóż może wyrosnąć z pokolenia rozwijającego się w takich warunkach? Cała nasza prowincja dobrze głodowała w czasie wojny, odbyła się wtedy naturalna selekcja... co było słabsze — wymarło, bardzo silne organizmy, wyniszczone głodem i odżywianiem się korą i trawą przetrwały, ale teraz dzieci tych ludzi znów głodują... Niechże jakiś fizjolog wytłumaczy komu trzeba, jaka może być

korzyść państwa z takiego materiału ludzkiego?

Mówi się wiele i pisze o programach i piękne wypracowuje projekty, a całe zagadnienie można od fundamentów ująć symplicystycznie tak: pozwólcie tym ludziom *jeść dosyć*, tylko *jeść*, a obudzi się w nich i radość twórczości, i zdolność organizacyjnej, zniknie apatia, zaczną sami sobie dawać rady, mniej wyjdzie pieniędzy na instruktorów i zbawców, mniej wydatków na więzienia i procesy, nabyte siły wieśniaka przeleją się w pola i ogrody, spłyną do kas i organizacji, wzbudzi się zaradność, zniknie apatia! Nasz wieśniak jest bardzo zdolny, ale ze stanu pierwotności wyjść nie ma możliwości. Należy mu po moc w jego chęci wydobycia się wyżej, ale ta pomoc powinna iść *od dołu*, od najprostych jego potrzeb, a nie jak dotąd naogół było, przygodnie *od góry*, z wierzchu...

Hel Romer.

Zjazd elektryków polskich

Wczoraj w sali miejskiej po nabożeństwie w Ostrej Bramie, nastąpiło otwarcie VIII-go Zgromadzenia Stowarzyszenia Elektryków Polskich przy udziale około 500 delegatów z całej Polski oraz przedstawiciela rządu w osobie wiceministra Poczty i Telegrafów, p. Ar. Argasińskiego, przedstawiciela ministerstwa przemysłu i handlu dyrektora biura elektryfikacji inż. Wacława Günthera, wyższych urzędników ministerstw: przemysłu i handlu, poczty i telegrafów, spraw wojskowych, wyznań religijnych i oświecenia publicznego oraz komunikacji — poza tym przedstawicieli szeregu organizacji naukowych i technicznych. W otwarciu wzięli udział także przedstawiciele władz wileńskich z p. wojewodą Ludwikiem Bociańskim na czele oraz przedstawiciele nauki i licznych organizacji.

Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego, prezesa stowarzyszenia b. ministra inż. Alfonsa Kühna, zebrani oddali hołd pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego jednominutowym milczeniem, po czym nastąpiły przemówienia powitalne przedstawicieli władz.

W imieniu rządu przemawiał wice minister poczty i telegrafów p. Argasiński podkreślając ważną rolę Stowarzyszenia, jako instytucji naukowo-technicznej, skupiającej ogół sił fachowych w elektrotechnice, dla rozwoju elektryfikacji Państwa i dla usamodzielnienia się krajowego przemysłu elektrotechnicznego. Wiceminister Argasiński zaznaczył przytem, że sfery rządowe cenią sobie współpracę Stowarzyszenia i pracę jego zawsze chętnie popierać będą.

Skończył zabierać głos ks. Arcybiskup Jędrzejowski, poczem w imieniu ministra przemysłu i handlu przemawiał dyr. Wacław Günther. W imieniu ministerstwa spraw wojskowych zjazd powitał inż. Puciata który oświadczył, że ministerstwo to współpracuje ze Stowarzyszeniem bardzo blisko, specjalnie w dziedzinie przepisów elektrotechnicznych. Listę mówców wyczerpał prektor U. S. B. prof. Paczkowski oraz przedstawiciele zaprzyjaźnionych organizacji elektrotechnicznych czechosłowackich i jugosłowiańskich.

Zjazd uchwalił wysłać do Pana Prezydenta R. P., który jest członkiem honorowym Stowarzyszenia, telegram treści następującej:

Do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Zamek, Warszawa.

Najdostojniejszemu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej Profesorowi Doktorowi Ignacemu Mościckiemu — swemu Członkowi Honorowemu — zebrani na ósmym Walnym Zgromadzeniu Stowarzyszenia Elektryków Polskich w Wilnie składają hołd, a z okazji jubileuszu 10-letniego sprawowania obowiązków Pierwszego Oby-

watela Polski, proszą o przyjęcie wyrazów najgłębszej wdzięczności za trudny, ponoszone przy kierowaniu naszą państwową.

Prezydium Walnego Zgromadzenia: Alfons Kühn, Roman Podolski, Juliusz Glatman.

Również Zjazd uchwalił wysłanie następującego telegramu do Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych Generała Edwarda Rydza-Śmigłego.

Do Pana Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych Generała Edwarda Śmigłego-Rydza. Warszawa.

Ósme Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Elektryków Polskich w Wilnie składając Wodzowi Armii wyrazy czci i zapewnienie oddania, oświadcza, że elektrycy polscy zawsze gotowi są oddać całą swą wiedzę fachową i zgodny wysiłek pracy dla dobra Polski i dla wzmocnienia siły obronnej Państwa.

Uchwalono również wysłać depesze z wyrazami szacunku i lojalności oraz gorliwości w pracy do Premiera gen. Sławoja-Skłodowskiego i do ministra przemysłu i handlu.

Na wniosek Zarządu Głównego Zjazd uchwalił przez aklamację poprzeć jak najusilniej Fundusz Obrony Narodowej Państwa.

B. minister, inż. Alfons Kühn wygłosił referat na temat braków organizacyjnych jako przyczyny słabego rozwoju elektryfikacji Polski. P. inż. Kühn stwierdził, że w ciągu ostatnich pięciu lat na stał się w Polsce spadek wytwórczości i spożycia energii elektrycznej, dochodzący do 25%. Jest to fakt, bardzo smutny, tembardziej, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w tymże okresie w zachodnich państwach europejskich wytwórczość i spożycie prądu znacznie zwiększyło się i przekracza przeciętną normę spożycia prądu na jednostkę w Polsce średnio o 150%. Polska, chcąc dogonić w ciągu 10 lat w dziedzinie elektryfikacji kraje zachodnio-europejskie musiałaby zwiększyć swą wytwórczość o 250% i dysponować na te cele sumą kilku miliardów złotych. W dalszym ciągu swego referatu p. inż. Kühn dochodzi do wniosku, że Polskę stać na 100 milionów złotych co roku na cele elektryfikacyjne. Trzeba jednak zdobyć się na większy wysiłek. Mamy nadmiar rąk roboczych, mamy surowce — powinniśmy zdobyć się na odpowiednią, prowadzącą do celu organizację pracy. Głęboko nas bowiem nietylko brak pieniędzy, lecz i niedołęstwo, — natomiast rzeczywistość wymaga działania pod hasłem: „Prędzej choćby nieco gorzej“.

Dyr. Juliusz Glatman wygłosił referat na temat „Zasoby energetyczne Wileńszczyzny“, którego streszczenie podajemy na innem miejscu, poczem prof. dr. Mieczysław Limanowski niezwykle interesująco i sugestywnie mówił o Wilnie, zbierając spontaniczne oklaski.

Po południu uczestnicy zjazdu, po zwiedzeniu kilku zakładów przemysłowych w Wilnie, obradowali w sekcjach naukowych.

W godzinach wieczornych odbyło się w Auli Kolumnowej USB posiedzenie dla załatwienia spraw formalnych.

Dziś dalszy ciąg obrad w sekcjach oraz wycieczka do Troku, jutro, w poniedziałek, wycieczka do Werek, we wtorek zaś wycieczka nad jezioro Narocz.

(w.)

Wasza rodzina czeka...

na poprawienie bytu. Jak to zrobić? Pozostaje tylko loteria. Ufajcie, że pewnego dnia obdarzy Was dobrobytem szczęśliwy los, nabyty w kolekturze

A. Wolańska

Wilno, Wielka nr. 6

Konto P. K. O. 145461.

Losy I klasy 36 L. P. są już do nabycia.

Ciągnięcie dnia 18 czerwca.

Zamówienia zamiejscowe wysyłamy odwrotnie.

KREM PLAŻOWY M. MALINOWSKIEGO



Chroni od poparzeń, pięknie opala. Cena od 40 gr.
Laboratorium Chemiczno-Farm. — Warszawa, ul. Chmielna 4.
Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych firmach.

Spółdzielnia Bazar Przemysłu Ludowego

Wilno, Zamkowa 8, tel. 16-29.

Poleca po cenach hurtowych i detalicznych autentyczne **wyroby ludowe** (ze wszystkich dzielnic Polski)

*Łosem
naszej kolektury
nikną wszystkim
zmarwień chmury.*



WILNO
WIELKA 44 MICKIEWICZA 10
Stonim — Mickiewicza 13.

Nowi członkowie Konsystorza Prawosławnego w Wilnie

Ministerstwo W. R. i O. P. zawiadomiło J. E. Ks. Metropolite Djonizego, że przyjmuje do wiadomości powołanie ks. prot. Ignacego Jarmoluka, wikariusza parafii Św. Trójcy w Warszawie i ks. Aleksandra Surwilly, proboszcza i dziekana w Postawach (woj. wileńskie) na wakujące dwa stanowiska Członków Konsystorza Duchownego Prawosławnego w Wilnie.

Zapisz się na członka L. O. P. P.

(ul. Żeligowskiego Nr. 4)

Prywatne Gimnazjum Koedukacyjne im. Ks. Piotra Skargi

Wilno, Ludwisarska 4, tel. 23-08

przyjmuje wpisy na rok szkolny 1936-37 do dnia 15-go czerwca r. b. do klas I, II, III nowego typu w wieku szkolnym, nauka przed południem.
Dla dorosłych do klas VII, VIII od lat 18, nauka po południu.

JECOROL MAG. A. BUKOWSKIEGO

ZWIEKSZA WAGĘ, WZMACNIA OGÓLNIE

STOSOWANY JEST
ZAMIAST
TRANU

SMACZNY; SKUTECZNY
W UŻYCIU PRAWIE OD POŁ WIEKU



W Dokszycach stanie pomnik Marszałka

W Dokszycach pow. dziśnieńskiego, powstał Komitet Budowy Pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego, w skład którego weszli przedstawiciele korpusu ochrony pogranicza, nauczycielstwo oraz reprezentanci miejscowych organizacji społecznych.

Pomnik ma być wzniesiony na placu im. Marszałka w Dokszycach.

Dziesięciolecie działalności oświatowo-wychowawczej Zw. Osadników

W dniach 30, 31 maja i 1 czerwca r. b. odbywa się w Wilnie pod protektorem Ministra Opieki Społecznej Zjazd Wychowanków i Absolwentów Ognisk ZOS. Biorą w nim udział członkowie ognisk z Warszawy, Grodna, Brześcia n. Bubiem, Równego i z Wilna, ogółem w ilości ponad 500 osób młodzieży obojga płci.

Program Zjazdu w dniu 31 maja rb. przewiduje:

Godz. 8 — Na bożeństwo żałobne za dusze ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego w kościele Ostrobramskim, gdzie jednocześnie odbędzie się poświęcenie sztandaru Koła Absolwentów b. Wychowanków Ognisk ZOS.

Godz. 9.15 — Złożenie hołdu Sercu Marszałka J. Piłsudskiego na Roscie.

Godz. 10.15 — Otwarcie Wystawy — Sprawozdania „X-lecie działalności oświatowo-wychowawczej Związku Osadników“ — nastąpi w pawilonach wystawowych w ogrodzie Bernardyńskim.

Godz. 12.30—14.30 — „Święto Pieśni i Muzyki“ chórów i orkiestr Ognisk ZOS — odbędzie się w teatrze Wielkim na Pohulance.

Godz. 19.30 — Wieczornica koleżeńską w gmachu Państw. Średniej Szkoły Technicznej im. J. Piłsudskiego, ul. Holenderskiej 12.

Dnia 1 czerwca.

Godz. 9—16 — „Święto Wychowania Fizycznego“, na które się złożyły popisy zespołów, zawody lekkoatletyczne i gry sportowe drużyn z wodniczych Ognisk ZOS — odbędzie się na boisku Osadka W. F. na Pióromoncie.

Od Administracji

Pragnąc utrzymać stały kontakt ze swymi czytelnikami, wyjeżdżającymi na wywczas, Administracja Gazety **NIE BĘDZIE LICZYĆ** dodatkowej opłaty za zmianę adresu zarówno przy wyjeździe, jak i po powrocie z wywczasów.



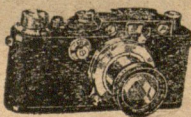
Książka p. t.

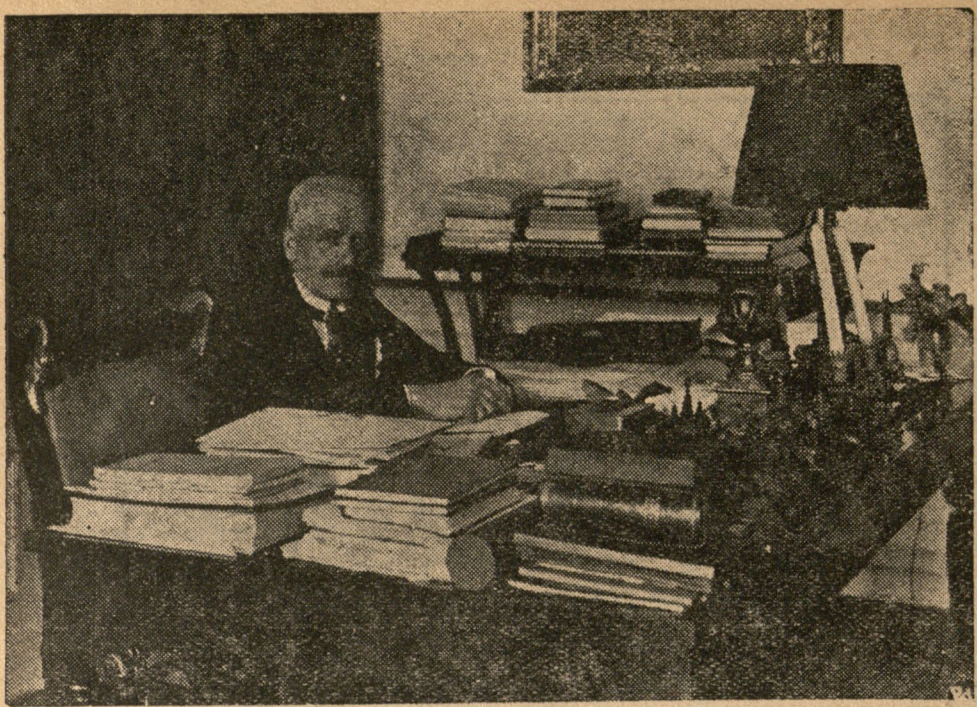
„Leica w Polsce“

z 48 pięknymi ilustracjami jest już do nabycia we wszystkich składach fotograficznych.

Cena zł. 5.35.

Opisy kamery Leica bezpłatnie!





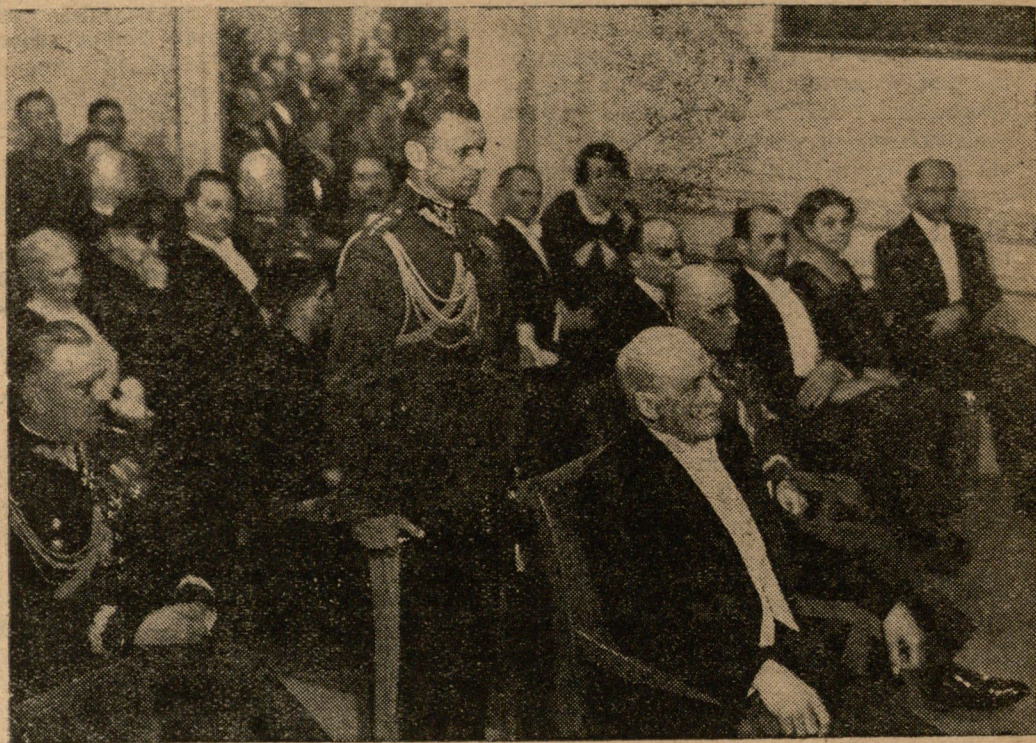
Przed jubileuszem 10-lecia P. Prezydenta Rzplitej prof. dr. Ignacego Mościckiego.

W dniu 3-go czerwca b. r. odbędą się w całym kraju uroczystości związane z 10-letnim jubileuszem objęcia władzy przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacego Mościckiego, który został wybrany po raz pierwszy w dniu 1-go czerwca 1926, oraz po raz drugi w dniu 8-go maja 1933 r. W związku z tą rocznicą na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej odbędą się wielkie obchody i manifestacje, dla oddania hołdu zasługom Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego, jako głowy Państwa, oraz znakomitego uczonego. W związku ze zbliżającym się dniem jubileuszu reprodujemy fotografie przedstawiające: P. Prezydenta Ignacego Mościckiego przy biurku, P. Prezydenta Ignacego Mościckiego na polowaniu (obok zabitego niedźwiedzia), P. Prezydenta Ignacego Mościckiego w zimie na nartach.

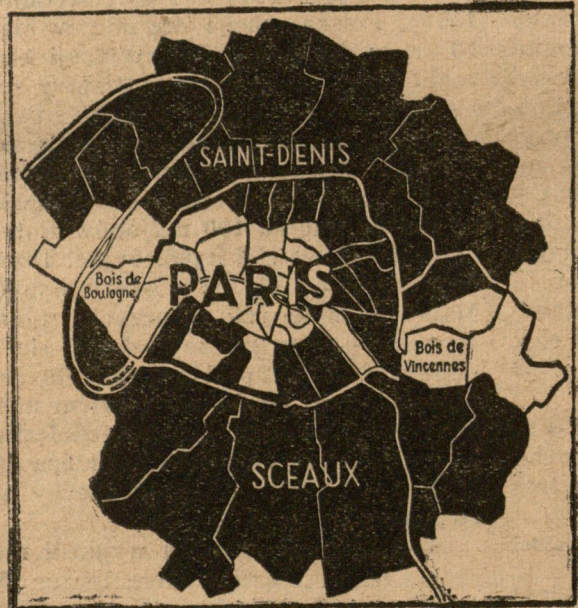


Uroczystości łowickie. W dniu 24-go b. m. Łowicz obchodził uroczystość t. zw. Święto Miasta, stanowiącą wstęp do głównych uroczystości 800-lecia istnienia Łowicza, których oficjalna inauguracja nastąpi w dniu 7-go czerwca b. r. Święto Miasta, rozpoczynające bogaty program uroczystości regionalno-turystycznych ziemi łowickiej, było równocześnie obchodem dnia św. Wiktorji, patronki Łowicza i okolicy. Całe miasto było odświętnie udekorowane flagami i zielenią, zaś ulice i place od samego rana zaroiły się ludnością o barwnych i oryginalnych strojach regionalnych. W związku ze Świętem miasta została udostępniona dla publicz-

CHWIŁA BIEŻĄCA W ILUSTRACJI



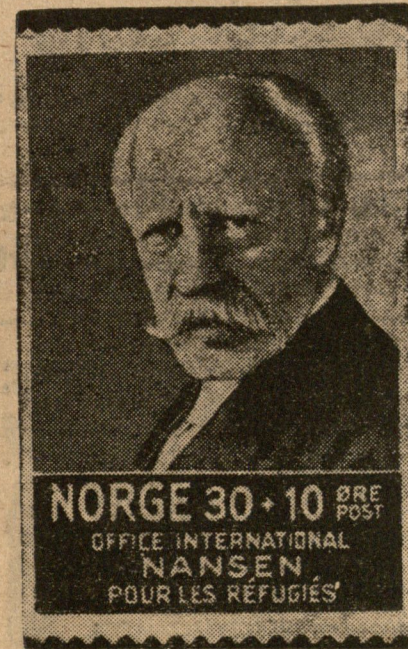
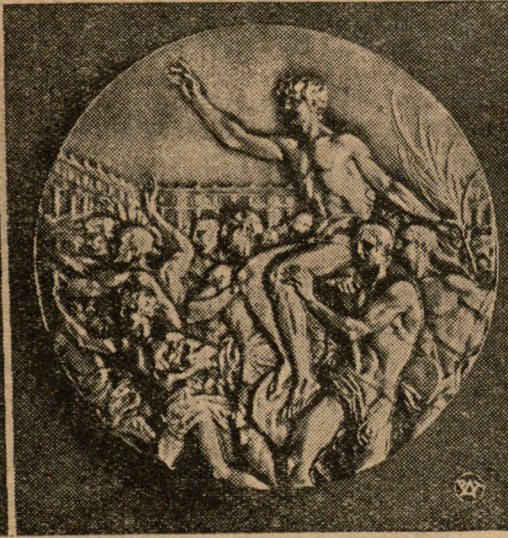
Polska Akademia Literatury uczciła pamięć Wodza Narodu w pierwszą rocznicę zgonu. W dniu 27-go b. m. odbyło się uroczyste posiedzenie Polskiej Akademji Literatury, poświęcone oddaniu pośmiertnego hołdu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu w pierwszą rocznicę zgonu. Prezes P. A. L. Wacław Sieroszewski wygłosił prelekcję, której treścią były osobiste wspomnienia związane z wieloletnią stycznością z Marszałkiem Piłsudskim. W sposób niezwykle żywy i barwny odmalował sędziwy prelegent sylwetkę Marszałka Piłsudskiego, uwytłumaczając te wszystkie akcenty, które były znamionami Jego wielkości i nieśmiertelności. Zdjęcie (na lewo) przedstawia P. Prezydenta Rzplitej w czasie słuchania prelekcji Wacława Sieroszewskiego. Obok P. Prezydenta R. P. siedzi Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz-Śmigły, oraz I-y wicemin. Spraw Wojskowych gen. Giuchowski. Zdjęcie (na prawo) przedstawia moment wygłaszania prelekcji przez prezesa P. A. L. p. Wacława Sieroszewskiego. Nad całym otoczeniem góruje głowa Marszałka Piłsudskiego. Głowa rzeźbiarza Karnego.



Czerwony Paryż. Podczas ostatnich wyborów większość okręgów wyborczych w Paryżu oddała swe głosy na listę komunistyczną. Reprodukowana mapa wyraźnie wskazuje, w jakim stosunku padły głosy za komunistów.



Plakietka XI-ej Olimpiady berlińskiej jako nagroda dla zwycięzców. Została już odlana artystyczna i pamiątkowa plakietka XI-ej Olimpiady berlińskiej, która będzie stanowiła najwyższą nagrodę dla zwycięzców tegorocznych Igrzysk. Zostanie wypuszczonych 300 szt. takich medali, ze złota, srebra i brązu. Zdjęcie przedstawia obie strony medalu olimpijskiego.



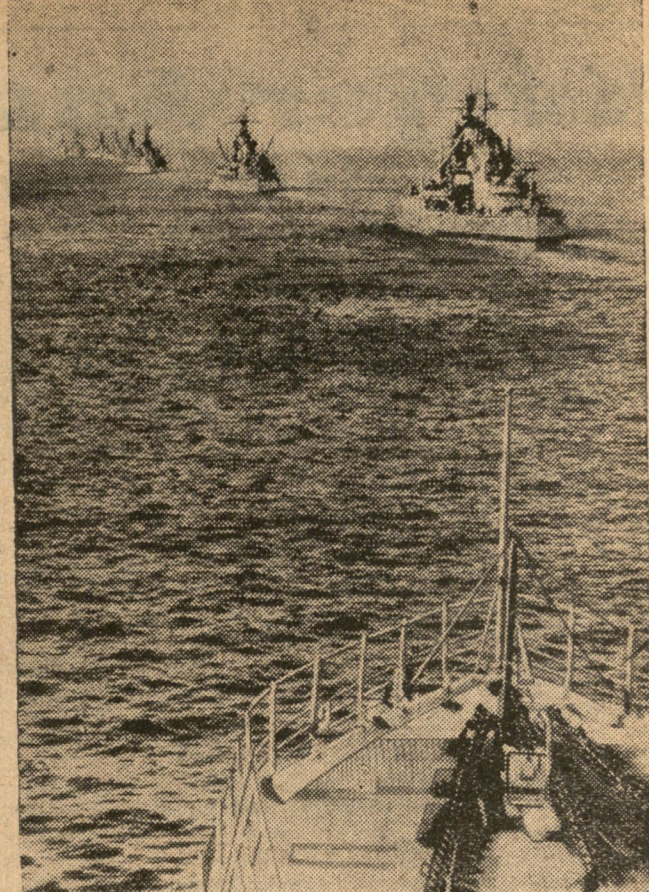
Nowy znaczek norweski, wydany ku uczczeniu znanego podróżnika polarnego, Nansena.



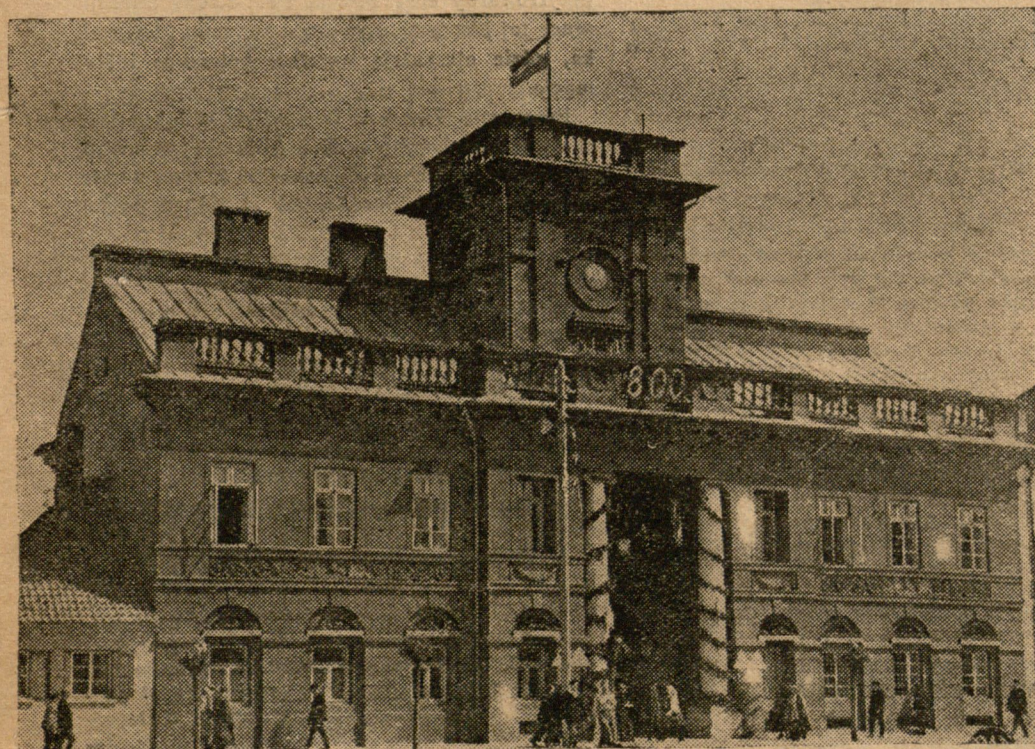
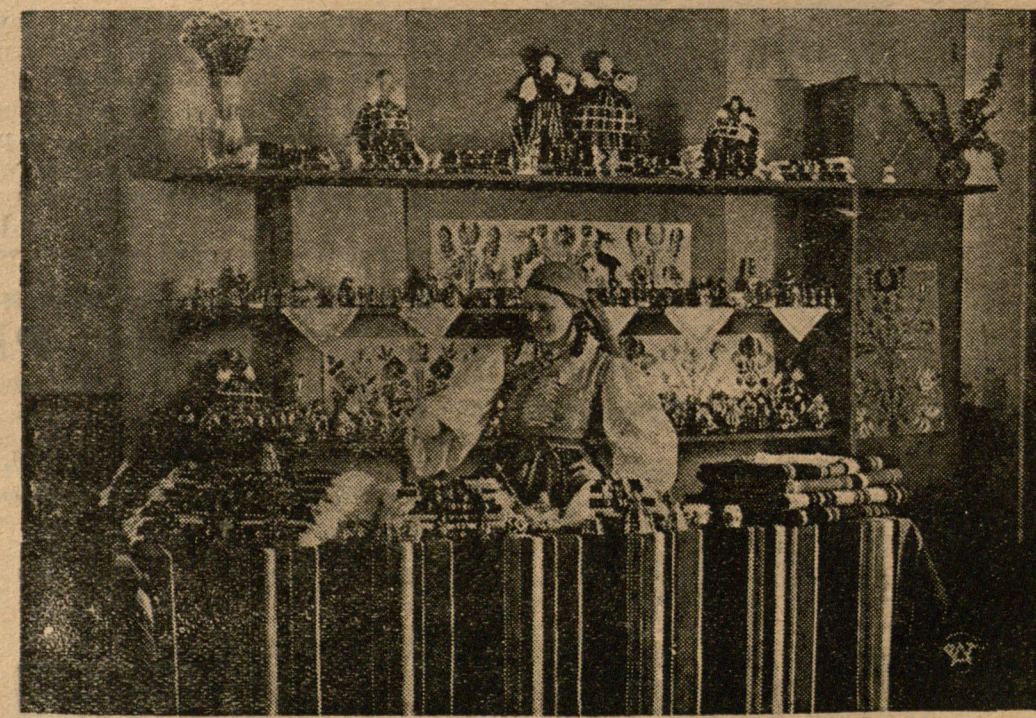
Defilada w Addis Abebie. W Addis Abebie Włosi urządzili olbrzymią defiladę, którą przyjął wicekról Badoglio. Defiladzie przyglądali się również zaproszeni goście, a wśród nich ras Hallu, krewny negusa.



Załoga i pasażerowie M/S „Batory“ złożyli wieniec na tablicy ku czci Marszałka Piłsudskiego w Funchalu na Maderze. Podczas pobytu w Portugalji, uczestnicy pierwszej podróży na M/S „Batory“, złożyli wieniec na tablicy pamiątkowej ku czci Marszałka Piłsudskiego, wmurowanej na willi, w której mieszkał Marszałek w czasie pobytu na Maderze. Zdjęcie przedstawia tablicę ku czci Marszałka Piłsudskiego wraz z wieniec złożonym przez załogę i pasażerów M/S „Batorego“.



Manewry floty amerykańskiej. Zdjęcie z ostatnich manewrów amerykańskiej floty wojennej, podczas których dwa okręty z powodu uszkodzeń musiały powrócić do portu.



ności wystawa p. n. „Przemysł i zdobnictwo księżackie“, urządzona z okazji 800-lecia miasta w salach łowickiego Gimnazjum męskiego. Wystawa obejmuje bardzo bogate zbiory ceramiki i innych przedmiotów, w tym haftów łowickich, oraz zawiera cały szereg niezwykle ciekawych eksponatów, przedstawiających historyczny rozwój zdobnictwa księżackiego. Ponadto, oprócz osobnego stoiska z dziełami etnografji łowickiej, zaprezentowano mało znane i bardzo miślnie wykonane koronki łowickie, przypominające słynne koronki belgijskie. W sali miejscowego Domu Ludowego odbyło się barwne widowisko regionalne „Łowickie w pieśni, muzyce

i tańcu“. Widowisko to stanowiło wspaniałą rewję tradycyjnych obyczajów ludowych ziemi łowickiej, w ujęciu muzyczno-wokalnym i zostało wykonane w barwnych kostiumach łowickich przez tamtejszą ludność. Na zdjęciu (pierwszem) jeden z tańców łowickich w czasie widowiska ludowego, zdjęcie (drugie) przedstawia fragment wystawy „Zdobnictwo księżackie“, na zdjęciu (trzecim) pięknie udekorowany ratusz łowicki, zaś na zdjęciu (czwartym) grupa łowicka w barwnych regionalnych strojach księżackich.

Kurjer Sportowy

Święta na boiskach

W czasie świąt rozegrane zostaną następujące ciekawe imprezy sportowe:

NIEDZIELA, dnia 31 maja b. r.
Warszawa:

Na Stadionie w Łazienkach Międzynarodowy Konkurs Potęgi Skoku i Międzynarodowy Konkurs Łazienek dla jeźdźców cywilnych.

Na stadionie Wojska Polskiego mecz lekkoatletyczny Warszawa—Poznań.

Na prowincji:

W Pruszkowie robotniczy zlot sportowy. Program pierwszego dnia obejmuje błyskawiczny turniej piłkarski, gry sportowe i popisy gimnastyczne.

W Pionkach ogólnopolskie zawody w strzelaniu do rzutków.

W Płocku regaty wiosłarskie.

W Łodzi mecz LKS—Bocskay.

W Krakowie mistrzostwa tenisowe Krakowa.

W Poznaniu wyścig kolarski na 150 km. o mistrzostwo województwa.

We Lwowie mecz Admira—Pogoń i mecz piłkarski Legja—Pogoń.

W Bydgoszczy trójmecz lekkoatletyczny Gdańsk—Królewiec—Bydgoszcz i zawody konne.

W Toruniu mistrzostwa tenisowe Pomorza.

W Wilnie mecz Śmigły—V. F. B. Królewiec.

W Białymstoku mecz lekkoatletyczny Wilno—Białystok.

Zagranicą:

W Budapeszcie mecz pomiędzy reprezentacją amatorską Węgier a reprezentacją Krakowa.

W Wrocławiu mecz tenisowy Poznań—Wrocław.

Dziś WKS Śmigły gra z V.F.B. Prusy¹ Wschodnie

Wczoraj rano przyjechali do Wilna piłkarze niemieckiego klubu Verein für Bewegungsspiele z Królewca, którzy dzisiaj o godzinie 17 na reprezentacyjnym stadionie rozegrają interesującą zapowiadającą się mecz z WKS. Śmigły.

Niemcy wystąpią w następującym składzie: Justus, Lenke, Zingmann, Rostnick, Nitsch, Buchaltz, Żymik, Zalewski, Sztékera, Reich, Karpa, Gedan, Hatten. Kierownikiem jest prezes Goltz.

Drużyna VFB istnieje już od roku 1900. Jest to klub, który w Prusach Wschodnich cieszy się bardzo dobrą opinią. Od kilku lat posiada mistrzostwo Prus. Ostatni mecz piłkarzy VFB z drużyną Gdańska zakończył się zwycięstwem naszych gości 3:1. Przyjechali oni do Wilna w nieco osłabionym składzie, bo kilku graczy nie mogło uzyskać urlopów.

Klub VFB. posiada 7 zespołów seniorów i 10 juniorów.

Niemcy wczoraj złożyli w mauzoleum na Rossie wieniec z flagami z charakterystyczną swastyką.

Jutro VFB grać będzie z Ogniskiem KPW.

PONIEDZIAŁEK, dnia 1 czerwca r. b.
Warszawa:

Na stadionie hipicznym w Łazienkach dwa konkursy krajowe: pokaz konia wierzchowego i próba ujeżdżania konia (skoki przez przeszkody).

Na stadionie Wojska Polskiego mecz lekkoatletyczny Warszawa—Poznań.

Na stadionie Wojska Polskiego mecz Warszawianka—Legja.

Na prowincji:

W Pruszkowie zakończenie robotniczego zlotu sportowego. W programie marsz drużynowy. Warszawa—Pruszków, zakończenie turnieju piłkarskiego, gry sportowe, wyścig kolarski na 75 km., propagandowe zawody lekkoatletyczne, zawody bokserskie, zapasnicze i pływanie.

W Pionkach ogólnopolskie zawody w strzelaniu do rzutków.

W Łodzi mecz lekkoatletyczny Łódź—Śląsk.

W Poznaniu mecz piłkarski Warta—Bocskay.

W Wielkich Hajdukach mecz Ruch—Fortuna (Lipsk).

We Lwowie mecz piłkarski Admira—Pogoń i mecz piłkarski Legja—Lwów.

W Wilnie mecz Ognisko V. F. B. Królewiec.

W Gdyni mecz bokserski Warta—Marynarka Wojenna.

W Krakowie mistrzostwa tenisowe Krakowa.

W Toruniu mistrzostwa tenisowe Pomorza.

W Inowrocławiu zjazd motorowy.

Zagranicą:

W Gyor (Węgry) mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Krakowa i zachodnich Węgier.

We Wrocławiu mecz tenisowy Poznań—Wrocław.

Ostatnie dni Wielkiego konkursu

Morwitan



3777

nagroda

WARTOŚCI
PONAD
25000zł.

WARUNKI
KONKURSU:

„Palę zawsze papierosy w samospalnych, higienicznych zwijkach „Morwitan”, gdyż wiem, że”

- 1) zdanie powyższe należy dokończyć, podając znane zalety zwijek (głiz, tutek) „Morwitan”,
- 2) nalepić na zgłoszeniu literę „M” wyciętą z wieczka pudełka „Morwitan”,
- 3) podać zawód i dokładny adres.

Zgłoszenia na zwykłych kartkach pocztowych, listach lub specjalnych drukach prosimy nadsyłać do „Herbewo” Kraków lub Warszawa, Królewska 21.

Palacze! Skorzystajcie jeszcze z ostatnich dni konkursu!

Naszych Szanownych Odbiorców prosimy o wręczenie posiadanego ewent. zapasu kartek konkursowych P. T. Konsumentom.

Ostateczny termin zgłoszeń upływa 6 czerwca 1936r.

Wakacje w szkołach od 20 czerwca

Dyrekcje szkół średnich otrzymały już okólnik kuratorów o terminie zakończenia roku szkolnego 1935—36.

Lekcje w szkołach zakończone będą w dniu 20-go czerwca. Nowy rok szkolny rozpocznie się w dniu 3 września.

Wysokowartościowy PORTLAND Cement „WIEK”

wagonowo i detalicznie — poleca firma

Przedsiębiorstwo Handl.-Przemysłowe

M. DEULL S-CY

Wilno

Biuro: Jagiellońska 3—6, telefon 8-11

Składy i boczni: Kijowska 8, tel. 9-99



może sobie powiedzieć Pani, nie dopuszczając do występowania piegów na wiosnę. Zapobiega tej szpeczącej dolegliwości cery i usuwa piegi



Autobusy na linii Wilno — Postawy — Głębokie

Z dniem 2 czerwca została uruchomiona komunikacja autobusowa według podanego niżej rozkładu:

Odjazd z Wilna 16;
z Kobylnik 19
z Postaw 20;
z Łuczaj 20.45;
z Dunikowicz 20.10;
Przyjazd do Głębokiego 22.30.

Odjazd z Głębokiego 2.30;
z Dunikowicz 3.50;
z Łuczaj 4.15;
z Postaw 5.00;
z Kobylnik 6.00;
Przyjazd do Wilna 9 rano.

Dwa trupy w sporze o dziewczynę

24 b. m. Piotr Lednik, m-c kol. Puzyry, gm. hołubickiej, pow. dziśnieńskiego, powracając z wesela zranil z obciętego karabina Teodora Krupienina, m-ca wsi Dziędzino. Krupień w drodze do lekarza zmarł. Lednik zaś po dokonaniu tego czynu poszedł do stodoły i zastrzelił się.

Zajęcie powstało na tle porachunków osobistych z powodu kłótni o dziewczynę.

Przy zwłokach Lednika znaleziono obcięty karabin francuski, 11 naboju i ćwierć litra wódki.

Tajemnica samobójstwa nieznannej kobiety

10 maja r. b. służba poglągu Nr. 711 zdającego z Wilna do Turmont, ku granicy łotewskiej, znalazła w jednym z przedziałów leżącą na podłodze młodą niewiastę z oznakami zranienia. Była nieprzytomna. W drodze do szpitala w Święcianach nieznaną zmarła. W torbie samobójczyni znaleziono ampułkę z jakąś trucizną. Żadnych dokumentów, ani też wskazówek, które przyczyniłyby się do ustalenia tożsamości nie znaleziono.

Obecnie dowiadujemy się kilku szczegółów tego tajemniczego wypadku. Samobójczyni pozostawiła list, który brzmiał dosłownie jak następuje:

„Jestem Polką, wyznania rz.kat. Pragnę być pogrzebaną po chrześcijańsku. Tak — są w życiu

sytuacje, z których niema wyjścia. Proszę mnie nie potępiać, bo ja musiałam a nie chciałam”. Podpisu pod listem nie było. Nieznana samobójczyni była ubrana w wełniany płaszcz koloru bez, w granatową sukienkę z paskiem o klamrze w formie podkowy. Jest szatynką o cienkich ciemnych brwiach, niebieskich oczach. Nad lewą powieką widniała blizna długości 3 cm. Wzrost — 162 cm.

Ostatniej prośbie desperatki stało się zadość. Pochowano ją po chrześcijańsku na cmentarzu w Święcianach.

Osoby, któreby mogły przyczynić się do wyjaśnienia tajemnicy proszone są o skomunikowanie się z policją. (c)

Pracownia naukowa W. B. H.

Wojskowe Biuro Historyczne podaje do wiadomości, że w Wilnie została zorganizowana Pracownia Naukowa W. B. H. z zadaniem zbierania materiału historycznego (dokumenty, relacje, okazy muzealne), dotyczące dziejów ostatniego wysiłku zbrojnego na terenie b. Wielkiego Księstwa Litewskiego, oraz w tym zakresie:

1. Zestawienie ewidencji uczestników.
2. Naukowego opracowania dziejów.
3. Działalności naukowo-informacyjnej.

Wojskowe Biuro Historyczne, organizując pracownię Naukową w Wilnie, zwraca się z gorącym apelem do wszystkich uczestników tegoż wysiłku zbrojnego (POW, Samoobrona, Oddział Dąbrowskiego, wojska Litwy Środkowej, Pas przyfrontowy etc.), aby ze swej strony poparli pracę tej placówki, zgłaszając się u jej kierownika, gdzie otrzymają wszelkie potrzebne informacje.

Pracownia Naukowa W. B. H. w Wilnie mieści się w gmachu Biblioteki Państwowej im. Wróblewskich — ul. Zygmuntowska 2. Tel. 13-76. Godziny przyjęć interesantów — od 18 do 20 codziennie.

Ci, co przyszli, ci co wyszli, Wszyscy są radosnej myśli. Skąd tej źródło optymizmu? — W filozofii „USTRONIZMU”.

Każdy, kto ten próg przestąpi, W wartość życia już nie wątpi. W pesymizmie już nie tonie. Dokonało to „USTRONIZMU”.

Dziecko na drodze

W dn. 21 b. m. o godz. 16.30 Bolesław Januszewski (Antokolska 42) jadąc motocyklem przez N. Wilejkę ze swym kolegą Antonim Dukalskim (Krzywe Koło 9) zauważył na ul. Wileńskiej 3-letniego chłopca Czesława Gwiewięz, który usiłował przebiec przez jezdnię. Januszewski skręcił motocykl w lewą stronę, lecz dziecko tak się kręciło po jezdni, że Januszewski był zmuszony zatrzymać gwałtownie motocykl. Obaj jadący wypadli na bruk, rozbijając sobie lekko głowy, dziecko również upadło i doznało lekkiego uszkodzenia ciała. Po wylegitymowaniu Januszewskiego i Dukalskiego — zwolniono ich.

Wątroba jest filtrem dla krwi

Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości, bóle artretyczne, wzgęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, skłonność do tycia, plamy i wyrzuty na skórze.

CHOROBY ZŁEJ PRZEMIANY MA-

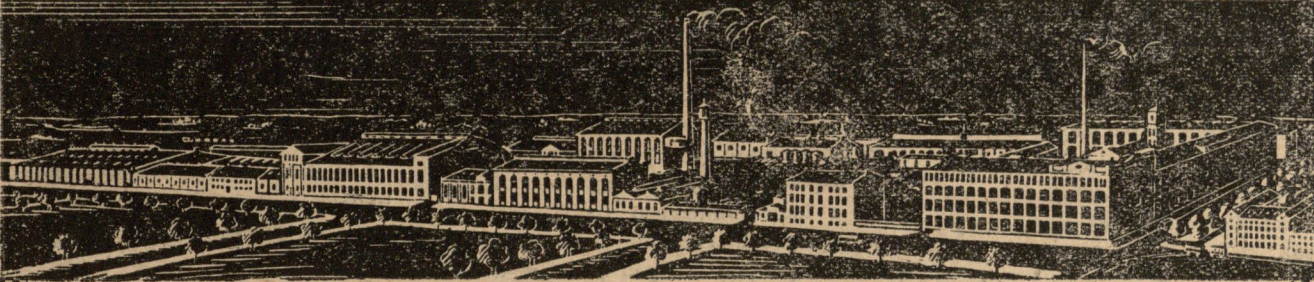
TERJI NISZCZĄ ORGANIZM I PRZYSPIESZAJĄ STAROŚĆ.

Racjonalną, zgodną z naturą kuracja jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zapar-

cia, kamieniach żółciowych, żółtaczce, artretyzmie ma zastosowanie „Cholekinaza” H. Niemojewskiego.

Brozury bezpłatnie wysyła labor. fiz. chem. Cholekinaza H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy-Świat 5 oraz apteki i składy apteczne.

Setki tysięcy kupców i miliony gospodyń w Polsce znają, rozpowszechniają, używają i cenią wyroby Schichta: **Mydło Jeleń, Radion, Ceres, Lux, Vim** a także oleje jadalne Nelson i Minerwa.



Niewszycy jednak zdają sobie sprawę z ogromu zakładów **SCHICHT-LEVER S. A. WARSZAWA** w których wszystkie te produkty są wyrabiane. Mała ilustracja ma dać pojęcie o imponującej wielkości zakładów fabrycznych.

Międzynarodowe Targi i Aukcje Futrzarskie w Wilnie

Polski przemysł futrzany poczynił w ostatnich latach bardzo poważne postępy, szczególnie w okresie wojny celnej z Niemcami, które były głównym dostawcą futer wyprawionych. Obecnie przemysł tej branży poszczycić się może szeregiem sukcesów technicznych, jak doskonała wyprawa futer wysokowartościowych, a zwłaszcza wyrobem imitacji futer szlachetnych ze skór baranich i króliczych.

Okoliczności powyższe sprawiają, że charakter polskiego obrotu futrami z zagranicą staje się coraz mniej pasywny i następuje zasadnicze przesunięcie w przywozie na korzyść surowca. Gdy w 1933 r. wywoziliśmy wyprawionych skór futrzanych kotów, królików i zajęcy w ilości 54 quintali, to już w 1934 r. wywóz tego artykułu wzrósł do 174 quintali. Natomiast przywóz tego artykułu spadł z 999 q w 1933 do 14 q w 1934 r.

Położenie geograficzne Polski — desygnuje ją na rolę pośrednika w dziedzinie futrzarstwa pomiędzy konsumującym ośrodkiem bałtyckim, a produkującym czarnomorskim (Rumunja, Bułgaria, Persja, Turcja i t. p.), gdyż przez Polskę może iść tranzyt z tych państw (skóry baranie) do państw skandynawskich. I tu rola Targów Futrzarskich może być bardzo wielka.

Handel futrami na całym świecie oparty jest w pierwszym rzędzie na instytucji targów i aukcji — Targi Lipskie, aukcje w Londynie i Leningradzie i t. p. W Anglii wszystkie większe futrzarskie firmy handlowe urządzają kilka razy rocznie aukcje na futra. Imprezy te przez swoją periodyczność przyzwyczajają do siebie kupca tembardziej, że stwarzają mu bardzo dogodnie warunki co do doboru i zakupu towaru.

Dotychczasowy charakter handlu futrzarskiego w Polsce był największą przeszkodą do zajęcia przez nią odpowiedniego miejsca na światowym rynku futrzarskim, pomimo posiadania wielu poważnych danych ku temu.

Co się tyczy miejscowości, w której ma być utworzone w Polsce wyżej omawiane międzynarodowe centrum handlu futrami, to właśnie Wilno najbardziej do tej roli się nadaje, gdyż:

a) Ziemia północno-wschodnie są najbogatszym w Polsce rezerwuarem zwierząt futerkowych dzikich;

b) tu jest główny ośrodek owczarstwa i w tej części kraju, ze względów klimatycznych ma największe szanse rozwoju hodowla zwierząt futerkowych na fermach;

c) poważna rola, jaką odgrywa w tej dziedzinie gospodarka pastwiskowa i hodowla w porównaniu z produkcją roślinną, stwarza duże możliwości rozwojowe w dziedzinie skór futrzanych zwierząt domowych (cielęta i źrebięta);

d) Wilno posiada bardzo starą tradycję futrzarską, gdyż przed wojną było ono jednym z najruchliwszych ośrodków handlu i przemysłu futrzarskiego w Europie, obok Lipska, Londynu i Moskwy. Do Wilna nadsyłano wtedy do przeróbki futra szlachetne z całej bodaj Rosji i dzięki temu rozwinął się tu na szeroką skalę przemysł futrzarski i kuśnierstwo, stwarzając liczne zastępy, fachowców w tej dziedzinie. W czasach powojennych przemysł futrzarski ulegając potrzebie czasu, zmienił nastawienie z futer szlachetnych na imitacje lecz nie zmienił to faktu, że i teraz Wilno odgrywa bardzo poważną rolę w naszym handlu futrzanim i rozwija się tu znów poważny ośrodek przemysłowy i rzemieślniczy, który przy pomocy Targów Futrzarskich może zająć z czasem to samo miejsce na rynku europejskim, które kiedyś zajmował;

e) Wilno już trzeci rok pracuje nad sprawą Targów Futrzarskich i dotychczasowe rezultaty tej pracy są pozytywne. W roku 1934 Targi Futrzarskie miały 51 uczestników, w tem 5 firm zagranicznych, w roku 1935 było już 81 uczestników, w tem 10 firm zagranicznych. Ujawniły obrót na Targach Futrzarskich (nie licząc transakcji niezarejestrowanych, drobnych i pośrednich) wyniósł w r. 1934 zł. 1.392.751 52 gr., zaś w roku 1935 — zł. 1.503.830,25. Powyższe dane świadczą o wzrastającym zainteresowaniu Targami Futrzarskimi w Wilnie;

f) Dzięki prowadzonej dotychczas propagandzie we wszystkich prawie państwach gdzie wychodzą pisma fachowe futrzarskie, często już są spotykane wzmianki o Targach Futrzarskich łączy się również ze sprawą aktywizacji międzynarodowym w handlu futrami, co razem z faktem dwukrotnie odbytych w Wilnie Tar-

gów Futrzarskich, bezwarunkowo spowodowało już pewne nastawienie zagranicy w tym kierunku.

Kwestja Międzynarodowych Targów Futrzarskich łączy się również ze sprawą aktywizacji gospodarczej ziem północno-wschodnich i ostatnio podjęta przez Rząd w szerszej skali programowa akcja pomocy dla tej dziedziny kraju.

Nie ulega kwestji, iż stworzenie w Wilnie międzynarodowego ośrodka handlu futrzarskiego może stać się poważnym elementem takiej akcji konstruktywnej i przyczyni się z pewnością do podniesienia dochodu społecznego w dziedziny północno-wschodnie.

SOLEC-ZDRÓJ

ZNIŻKI DLA URZĘDNIKÓW
Wojskowych, Farmac. i Duchowieństwa

Wycieczka z Warszawy

30 b. m. przybyła do Warszawy specjalnym pociągiem wycieczka z Warszawy organizowana staraniem Koła Wilmian przy T-wie Rozwoju Ziemi Wsch. w Warszawie.

W wycieczce bierze udział grono urzędników Min. W. R. i O. P., liczna grupa młodzieży akademickiej oraz chóry i orkiestra symfoniczna Fundacji Domów Akademickich w Warszawie.

Dzisiaj w pierwszym dniu pobytu wycieczki o godz. 10 odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kaplicy Ostrobramskiej. Podczas nabożeństwa i w chwili składania hołdu pienia religijne wykonają przybyłe z wycieczką chóry akademickie oraz soliści opery warszawskiej. Po nabożeństwie pochód z wieńcami na cm. Rossa i złożenie hołdu przy mauzoleum. O godz. 14 zbiórka na Górce Zamkowej. Przemówienie prof. M. Limanowskiego. Po południu tegoż dnia odbędzie się w cukierni B. Sztrakla zebranie towarzyskie dla nawiązania ściślejszego kontaktu ze społeczeństwem wileńskim.

Wieczorem w Uniwersytecie wielki koncert z udziałem wszystkich zespołów artystycznych przybyłych z wycieczką.

W dniu 1 i 2 czerwca zwiedzanie miasta okolic, w programie Werki, Zielone Jeziora. Troki i jez. Narocz.

Rozstrzygnięcie zbliża się!

Jeszcze tylko kilka dni dzieli nas od zakończenia jednej z największych imprez ostatnich czasów, poczem grono sędziów przystąpi do swej żmudnej pracy.

Mamy na myśli głośny, w całej Polsce, wielki konkurs „Morwitan”, połączony z niespotykaną dotąd w takich imprezach olbrzymią ilością 3777 wysoce artystycznych i cennych nagród.

Zadanie sądu konkursowego nie będzie łatwe wobec ogromnej ilości napływających zgłoszeń. Niema stanu, niema zawodu, któryby w tej imprezie nie brał udziału, od najwyższych dygnitarzy poczynając, a skończywszy na najskromniejszym pracowniku. Objaw ten jest zresztą zrozumiały wobec uzasadnionej popularności jedynych w swoim rodzaju zwijek „Morwitan” Stanisława Wołoszyńskiego.

Zamknięcie konkursu nastąpi w dniu 6 czerwca b. r., a rozstrzygnięcie i przydział nagród z końcem czerwca b. r. i w tym czasie zostaną wyniki podane w prasie do ogólnej wiadomości.

Niewątpliwie palące, którzy jeszcze nie zdążyli zgłosić swego udziału, wykorzystają ostatnie dni konkursu, by zdobyć jedną z cennych nagród konkursu, a wszyscy uczestnicy konkursu z niecierpliwością będą oczekiwać końca czerwca.

TRAGEDJA NIEMOWŁĘCIA

Obowiązkiem matki jest dopilnowanie, aby pierwsze chwile życia dziecka nie stały się dla niego udręką. Zaozgonienia, odparzenia, zakażenia, wyprzenia, którym nieustannie ulega, zwłaszcza w porze letniej, delikatny naskórek dziecka — oto tragedia niemowlęcia, za którą odpowiedzialność ponosi matka, jeśli do pielęgnacji dziecka nie używa **wypróbowanego środka**. Dla uniknięcia tych przykrości wystarcza zastosować się do rady, którą znajdujemy na stronie 922 doskonałego uniwersyteckiego podręcznika lekarskiego

„Patologia, Diagnostyka i Terapia” (pod redakcją Prof. D-ra Małanowskiego i Prof. D-ra Orłowskiego): „W razie podrażnienia skóry dziecka, zasypujemy je pudrem — **antyseptyczny puder Bebe Szolman**”

„Patologia, Diagnostyka i Terapia” (pod redakcją Prof. D-ra Małanowskiego i Prof. D-ra Orłowskiego): „W razie podrażnienia skóry dziecka, zasypujemy je pudrem — **antyseptyczny puder Bebe Szolman**”

Niezawodny w działaniu!



Krem Cazimi
METAMORPHOSA
przebiegu niegody

Niesłychana różnorodność kremów w dobie obecnej wymaga specjalnej orientacji co do jakości używanych kosmetyków. Znany na całym świecie krem CAZIMI METAMORPHOSA jest rzeczywiście kremem godnym polecenia. Specjalne badania biologiczne wykazały zawarte w nim odżywcze składniki „zmieniające” (metamorphosa), które przenikając do tkanek, posiadają zbawienną moc przemiany, usuwając plegi, wagi, plamy, przysusze i inne wady cery. Po krótkim już użyciu najbardziej zniszczona twarz przybiera zdrowy i młodzieńczy wygląd.

ZDROJOWISKO NAD NIEMNEM

DRUSKIENIKI
KAPIELE

SOLANKOWE
BOROWINOWE
KWASOWE
TLENOWE
PIANKOWE

HYDROTHERAPIA. ELEKTROLECZNICTWO. ZABIEGI GINEKOLOGICZNE. INHALACJE SOLANKOWE za pomocą aparatów rozmaitych systemów. KAPIELE KASKADOWE.

SŁYNNY ZAKŁAD LECZNICZEGO STOSOWANIA SŁOŃCA, POWIETRZA I RUCHU IM. DR. E. LEWICKIEJ.

Sezon kuracyjny od 15 maja do 30 września.

W okresie od 15 maja do 30 czerwca ceny niższe.

KORDONEK
ATLASEK
MOULINE

IFIS

KOLORY
TRWAŁE
WYRÓB KRAJOWY

Z dobrych, najlepszych
z prawdziwych najczystszych
KONIAKI
WINKELHAUSENA

ARVINE
JUBILEUSZOWY
MEDICINAL

Od Administracji

Wobec wypadków mylnego zarachowywania nadsyłanych nam kwot pieniężnych, z powodu niezaznaczenia przez wpłacających z jakiego tytułu dana suma pieniężna jest przekazywana, w celu uniknięcia nieporozumień prosimy na przekazach pieniężnych zawsze wyrażać nie dodawać tytułu wpłaty (ogłoszenie, prenumerata, ofiary i t. p.).

KOLUMNA LITERACKA

Pod redakcją Józefa Maślińskiego

Misjonarz w obozie klerków

AUGUSTYN JAKUBISIAK. „Od zakonu do treści“. Warszawa 1936. (Biblioteka Drogi) s. 301.

Dedykacja: „Rodakom moim, interesującym się sprawami myśli i ducha“.

Z książką ks. Jakubisiaka, pisaną prostą, szczerze i ze swadą warto zawrzeć znajomość. Autor, w każdym calu indywidualista kładzie nacisk na tezę, iż „indywiduum stanowi kres, do którego zdążyć powinno“ i zdąża de facto poznać ludzkie. Pojęcie jednostki bowiem przy najuboższym zakresie odznacza się bogactwem treści; stąd też sam tytuł szeregu szkiców oznacza jasno credo poznawcze autora.

„Od zakresu do treści“ podąża zdaniem ks. Jakubisiaka cała wiedza współczesna, nie wyłączając matematyki i nauk przyrodniczych. Determinizm, wiedza formuł, praw i zasad przechodzi głęboki kryzys. Kierunek ten wyprowadza autor z krytycyzmu kantowskiego, który między bytem a myślą poznawczą wykopał przepaść nie do przebycia. Głosząc niepoznawalność „rzeczy samej w sobie“, zamknął Kant umysłowi ludzkiemu drogę do źródeł wiedzy, to jest do indywiduum i skazał go na jałowe poszukiwania w sobie samym (s.9), kierując od treści do zakresu, co stanowi znamienity rys determinizmu. Jednakże wbrew własnej tezie, nie w umyśle, ale w danych matematyki i fizyki znalazł Kant przykłady poznania a priori.

Podstawowymi założeniami aprioryzmu kantowskiego były pojęcia jednego, ciągłego i bezwzględnego czasu tudzież jednej, trójwymiarowej przestrzeni. Nowożytna matematyka, operując pojęciem wielu przestrzeni wielowymiarowych oraz fizyka (w teoriach względności i kwantów) zadały cios podstawom kantowskiego aprioryzmu. Mimo to filozofia z kierunkiem tym nie zerwała ani w obozie fenomenologów, ani też w oślabie logistów. Aprioryzm i przekonanie o niepoznawalności bytu są nadal dogmatycznym założeniem wszelkich kierunków filozofii współczesnej z wyjątkiem neotomizmu. W szczególności przedstawiciele t. zw. logiki matematycznej z Russellem i Whiteheadem na czele oraz „szkoły warszawskiej“ z promotorem prof. Janem Łukasiewiczem mimo walki nieubłaganej z wszelkimi kierunkami dawnej filozofii nie wyłączając Kanta, znajdują się nadal w sferze wpływów królewieckiego filozofa. „Nietylko bowiem nie uznają żadnego stosunku między podmiotem i przedmiotem poznania, ale odrzucają samo zagadnienie tego stosunku jako niefilozoficzne, nienaukowe, pozabawione wogóle wszelkiego sensu“. Oderwana zawartość poznania jest jedyną interesującą dziedziną badań filozoficznych, o ile da się ją ściśle sformułować i wyrazić w dokładnie określonych i wolnych od wieloznaczności słowach. Specjalnie ostro atakuje więc autor szkołę warszawską, ową ostoję dogmatycznego determinizmu w dobie, gdy przeżył się on zarówno w matematyce i fizyce, jak w biologii i antropologii (zarzucenie teorii ewolucji ciągłej, mendelizm i t. p.).

Deterministyczne stanowisko prof. Kotarbińskiego, podobnie jak Russella idzie w parze z kampanią przeciw „supremacji irracjonalizmu“, a w pierwszym rzędzie przeciw religii objawionej. Dlatego piętnuje ks. Jakubisiak niezwyciężalnie ów „virus logicus“, który „przeniesiony z zagranicy... wyhodował się doskonale na bulgionie lwowskiej szkoły filozoficznej, a stamtąd rozszedł się po wyższych uczelniach Polski...“ i „zamiast iść z nauką od zakresu do treści, kroczy wstecz ruchem raka od treści do zakresu“ (s. 25).

W rozdziale: „Filozoficzne podstawy komunizmu“ rozprawia się autor nietylko i nietylko z Marksem, ile raczej z głównym źródłem filozoficznym jego poglądów — z filozofią Hegla. Nie materializm bowiem zdaniem autora był „podstawą wszystkich błędów marksizmu“. Dialektyka wszystko jedno w jakim zastosowaniu: do zjawisk ducha czy materii prowadzi nieuchronnie do potrojnego błędu: 1) błędu logicznego, polegającego na pogwałceniu zasady niesprzeczności; 2) błędu metafizycznego, wynikającego z nadmiernego abstrakcjonizmu i wreszcie 3) błędu moralnego, polegającego na zaprzeczeniu indywiduum. Na fałszywych podstawach heglizmu wyrósł nietylko komunizm, lecz również faszyzm i hitlerizm. Ostrzega więc ks. Jakubisiak przed poglądami rektora uniwer-

sytetu katolickiego w Medjolanie, Ojca Gemelliego, który w faszyzmie widzi jedyne antidotum na indywidualizm, „źródło wszelkiego zła w świecie“ i wierzy w możliwość pogodzenia uniwersalizmu katolickiego z ideologią faszystowską. (s. 295).

Indywidualizm poznawczy i etyczny ma u autora zabarwienie religijne. Szkic o Joannie d'Arc doprowadza go do konkluzji: „wszystko, co w człowieku cenne i wartościowe pochodzi od Boga“. Stąd prawdziwy indywidualizm łączy się konsekwentnie z uniwersalizmem katolickim w formę zwartą i bezkompromisową. Bezkompromisowość ta przebija w określaniu pojęć rzeczywistości i prawdy: „Rzeczywistość jest taka, jaką ją Pan Bóg stworzył. Zatem i prawda ma ostateczne źródło i kryterjum w twórczej woli Bożej...“ jakkolwiek: „Wola Boża... nie wyraża się całkowicie w tem, co jest; chce ona również realizacji tego, co być powinno, realizację tę wszakże powierza wolnej woli rozumnych stworzeń swoich. Dla tych więc ideałem czyli prawdą wolnego działania jest zgodność tegoż z wolą Bożą“.

Całości Objawienia Bożego, czyli jedności Pisma Św. Starego i Nowego Testamentu broni autor przeciw prof. Tadeuszowi Zielińskiemu; podobnie krytycznie ocenia usiłowania t. zw. „konkordystów“ pogodzenia Biblii z wymaganiami nowoczesnej nauki (Rozdział: „U źródeł Prawdy“ s. 243—271). Sprawdzianem nadprzyrodzonej wartości Pisma Św. nie mogą być środki przyrodzone w postaci metody krytyczno-naukowej, lecz przeciwnie działanie słów Pisma Św. na czytelnika.

Wartość szkiców ks. Jakubisiaka polega przedewszystkiem na szerokości horyzontów i zainteresowań, z drugiej zaś na dążeniu do zajęcia stanowiska wolnego od wszelkiego dogmatyzmu. Nutą szczególnie sympatyczną jest szczerść i bezkompromisowość. Bądź co bądź lektura „Od zakresu do treści“, rodzi pewne wątpliwości i zastrzeżenia:

1) Czy rzeczywiście wartość nauki zasadza się wyłącznie na poznawaniu treści zjawisk? Czy postępowanie równocześnie w pewnych działach wiedzy od bogatej i nieokiełznanej różnorodności do pewnych zasad, praw i norm nie jest równouprawnioną potrzebą umysłu ludzkiego? Ogarnianie przez wiedzę coraz rozleglejszej dziedziny zjawisk, proces specjalizacji nauk wymaga ścisłego słownika naukowego właśnie w interesie dalszych badań bytów jednostkowych! Postulat ścisłości terminologicznej i ustalonego słownictwa dojrzewa coraz bardziej nawet w badaniach nad sztuką i literaturą. Dlatego też nie należy przesądzać pewnych

dobroczynnych skutków owego „virus logicus“ nauki filozofii w Polsce i zagranicą.

2) Sprzeczność tendencji rozwojowych filozofii współczesnej (abstrakcjonizm i formalizm) z indeterminizmem fizyki, matematyki i nauk przyrodniczych nie podważa jeszcze w sposób decydujący samych podstaw t. zw. filozofii naukowej. Filozofii może nie należy traktować jako zwykłej nadbudowy innych nauk; obok rdzenia pozytywnego każdy system filozoficzny posiada niewątpliwie żywy nurt irracjonalny; stąd związek filozofii ze sztuką. Współczesna filozofia odznacza się tą samą pasją systematyzacji i schematyzacji co plastyka (formizm i kubizm), jednym słowem zmysłem konstruktywno-formalistycznym; tem się tłumaczy jej „stąpienie rakiem“ od treści do zakresu. Bankructwo determinizmu nie jest pierwszym, a pociesmy się, że i nie ostatnim kraczem jakiegoś kierunku w nauce — o ile naprawdę ma się ona rozwijać. Zgodność filozofii z nauką wobec dynamiki rozwoju obu tych dziedzin traci znaczenie nieodzownego postulatu „prawdziwej“ filozofii.

3) Autor w zwalczaniu pewnych kierunków filozoficzno-społecznych (filozofia matematyczna, marksizm, faszyzm) posługuje się w znacznym stopniu metodą genetyczną, t. j. ustaleniem błędności podłoża, z którego dany prąd wytrysnął (w danym wypadku systemów Kanta lub Hegla). W gruncie rzeczy metoda genetyczna w nauce o kulturze jest nieodrodną córką ewolucjonizmu, skądinąd przez autora zwalczanego. Poza tem przyczynia się do zatarcia cech odrębności badanego zjawiska, mimowoli kierując nas „od treści ku zakresowi“. Krytyczne stanowisko autora wobec platonizmu i arystotelizmu jako systemów ograniczających zbytnio stanowisko w świecie jednostki nie mogą np. spowodować negacji filozofii augustjańskiej i scholastyki na ich podłożu wyrosłych, gdyż na kanwie filozofii greckiej wyhaftowały one całkiem nowy wzór, w którym jednostka zajmuje całkiem odrębną pozycję. Skoro zatem wpływy platońsko-arystotelesowskie nie przesądzały wartości poznawczej i życiowej wyrosłej na nich filozofii chrześcijańskiej, sama błędność pewnych podstaw marksizmu lub faszyzmu, wypływająca z błędów Hegla nie może być uważana za wystarczający rezultat krytyki obu systemów totalistycznych, póki nie zostaną one rozpatrzone w całokształcie, łącznie ze swymi odrębnościami.

Te refleksje mogą jednak służyć za dowód, że książka ks. Jakubisiaka, pobudzając przeciętnego czytelnika do myślenia spełnia temsamem istotnie pozytywne zadanie.

Jerzy Orda.

List z Krakowa

Geografia kawiarniana

Kraków, co roku tracę z pośród swych murów, wybitnych lub przynajmniej utalentowanych literatów, malarzy i muzyków, produkuje jednak ciągle świeże zastępy artystów tak, że jego życie kulturalne nigdy nie zamiera, lecz ciągle zmartwychwstaje wciąż w nowej postaci. Literaci i malarze nadają fizjognomję życiu kulturalnemu miasta, dzieląc się na prawicę i lewicę artystyczno-polityczną. W literaturze zwycięża, przynajmniej w wyborach do Związku Literatów, prawica w osobie nieśmiertelnego Karola Hułberta Rozłworowskiego — jedyne „akademika“ na krakowskim terenie.

Lewica składa się z dwóch niekiedy rozbieżnych kierunków: lewicy politycznej, którą reprezentuje przedewszystkiem powieściopisarz Leon Kruczkowski i dyrektor Marjan Czuchnowski, i lewicy formalnej t. zw. awangardy z ojcem „Zwrotnicy“ i Tadeuszem Peiperem. Obie lewice znalazły sobie siedzibę u trzeciej lewicy, malarzkiej w niedawno otwartej kawiarni Domu Plastyków przy ul. Łobzowskiej, zwanej też popularnie „krakowskim ipsem“. Kawiarnia ta, czy słym zresztą przypadkiem, wybudowana została akurat vis a vis Zakładu wychowawczego i kaplicy OO. Zmartwychwstańców, stąd nieuchronne konflikty, w których rezultacie biednym „lewiom“ zakazano pić wódkę i tańczyć w ich własnym lokalu i to nietylko w poście,

ale przez cały rok. Muszą więc czekać na zasypanie, podobno bardzo bliskie, płynące obok rzeczki Młynówki Królewskiej, by na zasypa- niem korycie wybudować artystyczny dancing — bar...

Kawiarnia Domu Plastyków, w ślad swojej starszej siostrzycy odrodzonej parę miesięcy temu Jamy Michalikowej, pokrywa również ścianę swymi aktualnymi karykaturami, ozdabia ceramiką, a góruje nad nią, wystawiając wciąż nowe obrazy i rzeźby. Tu również odbywają się różnorodne imprezy artystyczne, a przedewszystkiem premjery jednego stałego teatru eksperymentalnego w Polsce, istniejącego już czwarty rok „Cricot“.

Prawica artystyczna nie wykazuje takiej żywotności. Malarze tych ugrupowań siedzą za zwyczaj w „Grandzie“, a wystawiają w lokalu Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych. Literaci umiarkowanej prawicy siedzą znowu tradycyjnie u Michalika, gdzie na szczęście nie obowiązuje prohibicja. To oczywiście przyczynia się nie wcale do podniosłości i wylewnych nastrojów. Prawica konserwatywna, literacka zbiera się najczęściej w secesyjnej Esplanadzie, by przy dźwiękach muzyki toczyć kulturalne rozmowy. W cichości wreszcie ducha pracują „pranodowi“ członkowie „Rogatego Szczepu“, szukal- szychy za biedni na kawiarnie, a nawet na

JÓZEF STACHOWSKI

ŚMIERĆ OJCA

Wczoraj połamany wiatr o galezie pachnącej sosny,

lejąc w sęki złota blask wołał: urosnij
i w dzbanie dnia rozbity błękit
chyba jednej burzy się bał
w lesie kłęcząc.

Nocą ogniki błędne błądziły po wargach —
było źle: wiało moczarom.

Nad ranem

nie wiadomo jaki pan

przyjechał w srebrnym płaszczu —

pod oknem (było zwykle, miało szyby szklane)
długo stał,

tkliwie pyski końskie głaszcząc.

Może w blaszane włanki dzwonił,

może

wianki pachniały rogożem.

Drugiej nocy księżyc miał dziwny smak —

psy zgubione na drodze szczekały gorzko,

błądząc węchem po zaspach gwiazd.

Przez wodę ciemne cienie —

i srebrny pan

kolyszący lalkę z wosku.



TRENCZYŃSKIE CIEPLICE

Dla kuracjuszy z Polski

tanie leczenie ryczałtowo i specjalne ulgi.

Informacje i prospekty: Reprezentacja Tren-
czyńskich Cieplic, Kraków, Zablikiewicza 15,
oraz wszystkie oddziały „Orbisu“.

większe wystawy zbiorowe, czekając słów wie-
szych lub konkretniejszego poparcia od swe-
go patrona i Mistrza z Ameryki, który już zresz-
tą powrócił i bawi na starym ładzie.

Najmłodsza młodzież literacka, i częściowo-
malarzka skupia się w dość regularnie wycho-
dzącym miesięczniku p. t. „Nasz wyraz“, które-
go właśnie piąty numer opuścił niedawno łamy
drukarskie. W pierwszych trzech numerach pi-
sali sami młodociani autorzy (podobno naj-
starszy z nich nie miał nawet 21 lat). Pomimo-
to poziom tego pisma zarówno pod względem
treści jak i formy graficznej był i jest — wca-
le — wcale.

Po tylu pismach, które widział w ostatnich
kilkunastu latach Kraków, które powstawały z
rozmachem, by potem upaść po cichu jak „Zwro-
tnica“, „Gazeta literacka“, „Antena literacka“,
„Gazeta Artystów“, „Tygodnik Artystów“, „Lin-
ja“ i tyle, tyle innych, może wreszcie wytworzy-
się z tego „Wyrazu“ jakieś stałe i wartościowe
pismo literacko-artystyczne.

W ślad za upadającymi pismami literackimi
przestały wychodzić wydawane od lat kilkun-
astu „Sztuki piękne“, które swą formą, a często
i zawartością przysparzały chwały wydawcom,
dopóki nie zeszyły na manowce i nie skończyły
z braku zainteresowania wśród społeczeństwa.

W odróżnieniu do konserwatywnych „Sztuk
Pięknych“ utrzymał się „Głos Plastyków“, wy-
chodzący w fantastycznych porach i zmiennych
objętościach.

Osobnym ośrodkiem życia literackiego jest
Uniwersytet Jagielloński, a zwłaszcza zgromadze-
nia młodzieży na wieczorach dyskusyjnych
i literackich w sali Kopernika. Wieczory te or-
ganizują różnorodne kółka kulturalno-artystycz-
ne, jak „Koło Miłośników Dramat“ Klasyczne-
go, „Koło Przyjaciół Żywego Słowa“ i powsta-
łe niedawno „Volty“. Ostatnio zatwierdzona
została przez Senat Akademicki nowa organiza-
cja „Poltea“ czyli Polski Teatr Akademicki, któ-
ry ma być pierwszą tego rodzaju organizacją w
Polsce Odrodzonej. Nawiazuje ona od świetnych
renesansowych tradycji teatralnych Wszechnicy
Jagiellońskiej.

Tradycja nie zabija więc prądów nowego
życia, ale wzbogaca je, różnicuje i daje im po-
dłoże ciągłości kulturalnej, tak ważnej w two-
rzeniu wszelkiej pełnowartościowej sztuki.

Dr. Władysław J. Dobrowolski.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

W NIEDZIELĘ dn. 31 bm. — Zjazd Osadników Wileńskich.

TEATR LETNI w ogrodzie po-Bernardyńskim.
PORANEK. — w niedzielę dn. 31 bm. o godz. 12 w poł. odbędzie się poranek symfoniczny z udziałem orkiestry kameralnej Polskiego Radia oraz J. Kulczyckiej. Ceny propagandowe.

POPOŁUDNIÓWKA! — W niedzielę dn. 31 bm. o godzinie 4 ukaże się na przedstawieniu popołudniowym znakomita sztuka K. Dickensa „ŚWIEŻSZZ ZA KOMINEM“. Ceny propagandowe.

WIECZOREM o godz. 8.15 — Teatr letni gra w dalszym ciągu arcywesołą, lekką komedię angielską Huxley'a „WIOSENNE PORZĄDKI“.

W PONIEDZIAŁEK, dnia 1 czerwca przed stawienie w Teatrze na Pohulance zawieszono.

POPOŁUDNIÓWKA! w poniedziałek dn. 1 czerwca o godz. 4 dana będzie nieodwołalnie po raz ostatni na przedstawieniu popołudniowym doskonała sztuka w 3-ach aktach W. Fodora „MATURA“ — ceny propagandowe.

WIECZOREM, 1 czerwca, o godzinie 8.15 — „WIOSENNE PORZĄDKI“ — komedia angielska Huxley'a. Ceny zmniejszone.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

WYSTĘPY JANINY KULCZYCKIEJ. W niedzielę teatr czynny będzie dwukrotnie: o g. 4 po poł. ukaże się „CAREWICZ“ Lehara, o godz. 8.15 w słynnej op. Kalmana „Księżniczka Czardasza“. Ceny propagandowe.

W PONIEDZIAŁEK, jako dzień świąteczny odbędzie się dwa widowiska: popoł. o godz. 4 gra na będzie komedia muzyczna Bus-Fekete „TRAFIKA PANI GENERALOWEJ“. Wieczorem o godzinie 8.15 po raz czwarty „KSIĘŻNICZKA CZARDASZA“ z Kulczycką i Dembowskim w rolach głównych. Ceny za oba widowiska propagandowe.

REWJA, ul. Ostrobramska 5.

— Dziś i w poniedziałek ostatnie dni pożegnania Rewji z Wilnem. Program „Mazur to ostatni“ częściowo zmieniony. Początek o godz. 4.45, 7 i 9.15.

— **Widowisko baletowe Sawiny-Dolskiej.** W sobotę 6 czerwca w Teatrze „Lutnia“ wystawione będą balety: „Wieszczka lalek“ muz. Bayera w 2 obrazach (balet ten w Warszawie w Wielkim Teatrze w ciągu całego sezonu miał duże powodzenie), „Nieznana maska“ muz. Bizeta w 1 akcie oraz tańce narodowe w wykonaniu studium baletowego Sawiny-Dolskiej. Widowisko będzie nosiło charakter egzaminu, dla wykazania skutków pracy w ciągu ub. roku. Orkiestra pod dyrykcją S. Czosnowskiego. Początek o godz. 5 pp.

Licny napływ pielgrzymek

Na Zielone Świąta przybyło do Wilna szereg pielgrzymów popularnych ze Lwowa, Warszawy, Krakowa i Łodzi. Przybyła również większa wycieczka z wojew. nowogródzkiego.

Poza tym indywidualnie przybyło do Wilna większa ilość osób z bliższych i dalszych okolic. Wycieczki i przyjeźdni złożą hołd Sercu Marszałka na Rossie oraz zwiedzą zabytki i okolice Wilna.

Oflary

Ku uczczeniu św. pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego składa kl. IV-c szk. powsz. Nr. 7 z 1. 5 na biedne dzieci polskie.

Dziś otwarcie Wystawy Artystów Malarzy

Cały dochód na Polski Czerwony Krzyż

Płoną lasy

26 b. m. w miejsc. Borek, gm. głębockiej, pow. dziśnieński, na przestrzeni 5.000 m² wypalił się młody zagajnik Stanisława Stankiewicz. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie zaproszenie ognia przez przechodniów.

Aleksander Konopacki, administrator maj. Działdina i Gniezdziłów, własność Mirosława Słotwińskiego, zameldował policji, że w dniach 22 i 24 b. m. spaliło się około 3 ha lasu w maj. Działdina, gm. dokszyckiej.

24 b. m. od ogniska, rozpalonego przez pastuchów wsi Saprońcyki, gm. jaźnieńskiej, w pow. dziśnieńskim zapalił się mech i zarośla w folw. Różanpol. Spaliło się około 13 ha zarośli i mechu. Poszkodowany jest Nikodem Rutkiewicz. Ustalono, że ogień rozpalili Mitrofan Szykuło, lat 19, m-c wsi Saprońcyki.

24 b. m. w uroczysku „Leśna“ w lesie państw. nadleśnictwa miorskiego, pow. brzeskiego, wypalił się mech i uszkodzony został młody drzewostan na przestrzeni 2,9 ha. Przyczyną pożaru było najprawdopodobniej rzucenie przez przechodniów niegaszonej zapalniczki lub niedopałka papierosa.

Smierć dziecka pozostawionego bez opieki

W dn. 23 b. m. Marja Komorowska, lat 2, pozostawiona bez opieki na podwórzu, wpadła do stawu i utonąła. Zwłoki dziecka wydobyto. Wypadek zdarzył się w Bortlach, gm. orańskiej.

KRONIKA

Niedziela
31
Maj

Dziś: Zesł. Ducha Św., Anieli

Jutro: Jakóba B. W.

Wschód słońca — godz. 2 m. 53

Zachód słońca — godz. 7 m. 39

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 29.V. 1936 r.

Ciepłota 757

Temperatura średnia + 15

Temperatura najwyższa + 18

Temperatura najniższa + 4

Opad —

Wiatr południowy

Tend.: spadek

Uwagi: pogodnie.

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
1) Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1); 2) Mańkiewicz (Piłsudskiego 30); 3) Jundziłła (Mickiewicza 33); 4) Narbutta (Sw. Józefa 2); 5) Turgieła i Przedmiejskich (Niemiecka 15).

KOMFORTOWO URZĄDZONY Hotel St. GEORGES W WILNIE

Apartamenty, łazienki, telefony w pokojach
Ceny bardzo przystępne.

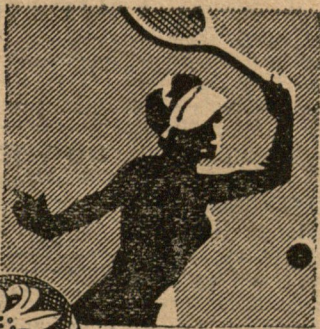
PRZYBYLI DO WILNA:

— Do Hotelu St. Georges: Szyfer Edward, z Łodzi; minister Argasiński z Warszawy; Günther Wacław, dyr. Biura Elektryfik. z Warszawy; Cenek Józef, inż. z Czechosłowacji; See man Jindrich, inż. z Czechosłowacji; Koczubij Bazyli, inż. z Warszawy; Syska Stanisław, inż. z Krakowa; Karaffa-Kreuterkraft z Warszawy; Futasewicz Stanisław, architekt z Warszawy; Woźniak Józef, rolnik z Sarn; dr. Dobrowolska Zofia z Otwocka; dr. Martyszewski Adolf z Otwocka; Karśnicki Felician z Warszawy; min. Kühn Alfons z Warszawy; Dembowski Józef z Warszawy; inż. Szpotaniński Kazimierz z Warszawy; Thorntok Charles, inż. z Londynu; Podolski Roman, inż. z Katowic; Podolska Marta, inż. z Warszawy; konsul Kretowski Norbert z Warszawy; dyr. Starzyński Roman z Warszawy; dr. Dörtheimer Gizela z Krakowa; Iwkowicz Drogowa, inż. z Jugosławji; Mezasargs Arwids z Rygi; dr. Karpiński Franciszek z Warszawy.

HOTEL EUROPEJSKI

Pierwszorzędny. — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa.

— Do Hotelu „Europa“: Zarębski Jerzy z Warszawy; dyr. Łagodziński z Warszawy; Szymanowski Aleksander z Warszawy; Biskupski z Warszawy; Maklakiewicz Jan i Hanna z Warszawy; dr. Ostrowski z Warszawy; Ringelowa z Warszawy; Krysztalowsky z Warszawy; dr. Szymanowski Mieczysław z Nowogródka; inż. Lewi Kazimierz z Warszawy; Piłsudska Antonina z Warszawy; Kleinman z Warszawy; dyr. Weckowski Ferdynand z Warszawy; Gizeln tajn z Warszawy; inż. Jakobowicz z Warszawy; dr. Hryniewicz z Warszawy; dr. Przygo da z Warszawy; Iwieński z Warszawy; Hermanowicz z Warszawy.



Cera
ożywiona

przez ruch, w sporcie, na wycieczkach i spacerach wymaga przelarcia puszką delikatnego pudru roślinnego, miłego, do brzo przylegającego, nie zatykającego porów, do branego w odcieniu karminacji cery, sporządzonego ze sproszkowanych cząstek cebulek lilij białej, jakim jest

Puder
ABARID
PERFECTION

ARTYSTYCZNA

— **Zbiórka Wystawa Rzeźby** znanej artystki wileńskiej, Leony Szczepanowiczowej będzie jeszcze otwarta dziś i w ciągu tygodnia najbliższego w g. 10—6 po poł. w salonach Kasy Garnizonowej (Mickiewicza 13). Obejmuje rzeźby i płaskorzeźby w drzewie i gipsie oraz szereg studiów malarzkich. Dekoracje wystawy stanowią piękne tkaniny wileńskie. Wstęp 49 groszy, młodzież 24 gr., wycieczki 20 gr., szkolne 10 gr.

SPRAWY SZKOLNE.

— **Kierownictwo Prywatn. Koeduk. Szkoły Powszechn. B. Machcewiczówny i H. Siewiczowej** pod nazwą „Nasza Szkoła“ przy ul. Mickiewicza 19 podaje do wiadomości Rodziców, że przyjmuje zapisy dzieci do wszystkich oddziałów Szkoły Powszechnej i Przedszkola codziennie od 25 maja do 20 czerwca od godz. 12—14 pp.

Egzaminy systemem lekcyjnym.
— **Państwowe Żeńskie Gimnazjum Kupieckie**, Wileńska 10, przyjmuje podania kandydatek do dn. 15-go czerwca.

Egzamina wstępne rozpoczynają się dnia 22-go czerwca o godz. 8 rano.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Komitet „Chleb dzieciom“** zawiadoma, iż Walne Zebranie Komitetu odbędzie się 14-go czerwca r. b. w pierwszym terminie o g. 12.30, w drugim — o godz. 13, w lokalu przy ul. J. Jasieńskiego 20/22 (w lokalu T-wa Opieki nad dziećmi).

— **Z T-wa Muz. „Lutnia“**. W piątek 12 czerwca r. b. odbędzie się doroczne walne zebranie członków T-wa Muz. „Lutnia“ w lokalu T-wa przy ul. A. Mickiewicza 6. Początek zebrania o godz. 6 wiecz. w pierwszym terminie i o g. 7 w. w drugim.

RZEMIEŚLNICZA

— **Podziękowanie**. Oddział im. Ś. go Krzysztofa Katolickiego Stowarz. Mężów, zrzeszający samodzielną rzemieślników wileńskich, tą drogą składa serdeczne podziękowanie Wielebnym Ks. Aleksandrowi Mościckiemu i Salezjaninowi Ks. Wilkiewiczowi za udział i podniesienie nauki w pielgrzymce do Kalwarii w dniu 24 maja b. r. Zaś wszystkim Zarządom Cechów, p. Posłowi Stanisławowi Hermanowiczowi i Ks. Al. Mościckiemu za ofiary pieniężne — Bóg zapłać!

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— Na ostatnim posiedzeniu Komisji Urbanistycznej Społecznej, które odbyło się w tych dniach, oprócz omówienia wytycznych prac dalszych dokonano uzupełniających wyborów władz Komisji. Przesem jej wybrano jednogłośnie dziekana L. Ślędzkiego, drugim wiceprezesem, oprócz dotychczasowego prof. M. Morelowskiego, który pozostaje na stanowisku, wybrano jednogłośnie na jego wniosek inż. arch. B. Święcimskiego.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— W stanie zatrudnienia na terenie m. Wilna zanotowano w przemysłowych zakładach następujące zmiany:

Uruchomiono Kurlandzką Olejarnię, zatrudniającą 140 robotników.

Unieruchomiono hutę szklaną „Vitrum“, zatrudniającą 149 robotników w powodu braku zamówień.

— Na terenie m. Wilna zanotowano następujące zatargi zbiorowe: 1) zatarg w Olejarni Kresowej na tle zwolnienia robotników dyscyplinarnie, nakładania kar oraz niewypłacenia straconych z winy właściciela dniówek. Strajk poleczony z okupacją rozpoczął się dnia 25 bm. i obejmuje 36 robotników. W dn. 25 bm. odbyła się w Inspektoracie Pracy konferencja, która nie dała rezultatów. Strajk i okupacja trwa. 2) zatarg obejmujący 16 malarzy, połączony ze strajkiem okupacyjnym, w firmie Rewkiewicz przy budowie piekarni wojskowej powstał w dn. 28 bm. na tle żądania podwyżki wynagrodzenia. Zatarg został zlikwidowany w tym samym dniu na konferencji w Inspektoracie Pracy 62 Obw. Robotnicy uzyskali podwyżkę za robków z 6 zł. na 7,20 zł. dziennie.

— **Ogólne miesięczne zebranie członków Chrześc. Zw. Zaw. Murarzy i Betoniarzy** w Wilnie odbędzie się jak zwykle w pierwszy czwartek miesiąca t. j. 4 czerwca r. b. o godz. 5 wiecz. w sali przy ul. Metopodiatnej 1.

Na wileńskim bruku

WIERZYŁA LUDZIOM.

Stanisława Derwińska poznała niejakiego Józefa Żeromskiego, młodzieńca przystojnego, który z miejsca oświadczył, że zakochał się w niej po uszy i proponuje ożenek.

Koleżanki ostrzegały ją przed Żeromskim. Mówiły, że niejednej już obiecał ożenek, lecz łatwowierna niewiasta nie usłuchała rad przyjaciółek.

Wierzyła młodemu człowiekowi tak długo, aż przekona się, że koleżanki miały rację. — Przed kilku dniami wziął od niej 180 zł. rzekomo na wydatki związane ze ślubem... więcej już go nie zobaczyła. Zawiedziona zgłosiła się wczoraj do policji. (c)

POŻAR BUDYNKU MIEJSKIEGO ZAKŁADU DEZYNFEKCYJNEGO.

Dzisiaj w nocy o godz. 12.30 nad placem Łukiskim rozgorzała luna pożarowa. Jak się okazało stanął nagle w płomieniach dach głównego budynku miejskiego zakładu dezynfekcyjnego, mieszczącego się przy ulicy Łukiskiej 7. Dozorca tego zakładu gdy spostrzegł na pod

Togal

Tabletki Togal stosuje się w cierpieniach reumatycznych, podagrze, migrenie, bólach nerwowych i przebiegu. Tabletki Togal przynoszą ulgę w tych cierpieniach. Zł. 1.50

RADJO

WILNO.

NIEDZIELA, dnia 31 maja 1936 roku.

8.00: Czas i pieśń; 8.03: Gazetka roln. 8.16: Przegląd rynków produktów rolnych; 8.33: Muzyka; 8.55: Program dz. 9.00: Z oper Stanisława Moniuszki; 10.00: Transm. nabożeństwa; Po nabożeństwie: Połączone chóry mieszane; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Życie kulturalne; 12.15: Z oper, baletów i operetek; W przerwie: Fatalne spotkanie, fragm. z pow. Józefa Comrada; 14.30: Godzina życzeń; 14.45: Trzy zbiory z dwóch lat, pogadanka; 15.00: Godzina życzeń; 15.30: Program na poniedziałek; 15.40: Koncert rekl. 15.50: Audycja dla wszystkich „Co się dzieje na świecie“, A. Gołubiewa; 16.30: Reportaż z życia; 17.00: 1000 taktów muzyki; 18.00: Słuch „Wakacje w Nohant“; 18.30: Coś dla każdego, koncert; 20.25: Co czytać; 20.40: Przegląd polityczny; 20.50: Dziennik wiecz. 21.00: Na wesolej lwowskiej fali; 21.30: Fragm. koncertu jubileuszowego Polskiego Tow. Śpiewaczego „Echo-Macierz“; 22.00: Wiad. sportowe; 22.20: Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, dnia 1 czerwca 1936 r.

8.00: Czas i pieśń; 8.03: O przygotowaniu na sprzedaż truskawek i czereśni, pogadanka; 8.18: Muzyka z płyt; 8.55: Program dz.; 9.00: Transm. nab.; 10.30: W rytmie tanecznym; 11.45: Chwilka społeczna; 11.53: Życie kulturalne; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Poranek muz.; W przerwie Ciotka — fragm. z pow. Anny i Jerzego Kowalskich; 14.30: „Pszczółki rojem uciekają“, bo pszczelarza dosyć mają“; dialog; 14.45: Pieśni ludowe; 15.15: Koncert rekl.; 15.30: Audycja dla dzieci; 15.45: Koncert; 16.45: Kobiety zasłużone; 17.00: Muzyka lekka; 17.30: Sześć zwycięskich chórów, transm. z teatru polskiego w Katowicach; 17.50: Myśliwy i jego pies; 18.00: Na gitarze; 18.10: Filmy wileńskie; 18.20: Recital fortepianowy B. Woytowicza; 18.50: Pogadanka aktualna; 19.00: Muz. lekka; 19.30: Koncert; 20.00: Recital śpiewaczy H. Zboińskiej-Ruszkowskiej; 20.30: Na fundamentach nieszczęśliwej miłości, felj.; 20.45: Dziennik wiecz.; 20.55: Pogadanka akt.; 21.00: Koncert; 22.00: Wiadomości sportowe; 22.15: Transm. fragm. meczu piłkarskiego; 22.30: Muzyka salonowa; 23.00—23.30: Muzyka taneczna.

WTOREK, dnia 2 czerwca 1936 r.

6.30: Pieśń; 6.33: Pobudka; 6.34: Gimn.; 6.50: Muzyka; 7.30: Program dz.; 7.35: Gazetka roln.; 7.40: Muzyka; 8.00: Audycja dla szkół; 8.10: Audycja dla pobor.; 8.30—11.57: Przerwa; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Moniuszko — Bajka; 12.15: Audycja dla szkół; 12.35: Pieśni Mieczysława Karłowicza i St. Niewiadomskiego; 12.50: Chwilka gospod. dom.; 12.55: O wychowaniu kurcząt; 13.05: Dziennik połudn.; 13.15: Muzyka popularna; 14.15—15.30: Przerwa; — 15.30: Orcinek powieściowy; 15.40: Życie kulturalne; 15.45: Skrzynka „PKO.“; 16.00: Koncert zesp. F. Raabego; 16.15: „Literatura polska“, odczyt; 17.00: Utwory fortepianowe na 4 ręce; 17.30: Mała Ork. P. R.; 17.50: Polskie brzozy, pog.; 18.00: Przegląd literacki; 18.10: Audycja życzeń dla dzieci; 18.30: Pogadanka reklamowa; 18.50: Pogadanka aktualna; 19.00: Recital wiołenczy T. Liłana; 19.30: Transm. z zawodów międzyczłonkarskich Rydzyna—Krzemień; 20.00: Wyciągi piosenek; 20.40: Szkice literackie; 20.55: Dziennik wiecz.; 21.05: Koncert muzyki operowej; 22.00: Wiad. sportowe; 22.10: Reportaż z międzynarodowego wyścigu kajaka w Dunaju; 22.20: E. Schulhof — Concertino na flet, altówkę i kontrabas; 22.40—23.00: Muzyka taneczna.

U osób w średnim i podeszłym wieku codzienne stosowanie pół szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa powoduje łatwe wypróżnienie, pobudza apetyt, sprowadza spokojny sen i wzmacnia niesłyszalnie szybko działalność komórek mózgowych.

BOLACH GŁOWY
stosuje się proszki
ZE ZNAKIEM FABRYCZNYM
PSZCZOŁKA

wórzu światło, sądził narazie, że jest to odbicie reflektorów, oświetlających kościół św. Jakóba, wnet jednak spostrzegł opadające iskry i suchy trzask palących się desek. Gdy wybiegł na podwórko cały dach stał już w płomieniach.

Po kilku minutach przybyła na miejsce straż ogniowa, która pożar umiejscowiła. Spłonęła część dachu i sufitu.

Przyczyną pożaru, jak to wynika z oględzin, było wadliwe urządzenie przewodu kominowego. Akcja ratunkowa trwała parę godzin. (c).

PAN

Dziś początek o godz. 12-ej
Najnowszy wielki niesamowity film!
Mistrz maski
w roli podwójnej, w jego najnowszym filmie grozy i niesamowitości

Borys KARLOFF

TAJEMNICA CZARNEGO POKOJU

Nad program: **Dodatki i aktualia**
Początek seansów o godz. 12-ej

CENY ZNIŻONE:
Na 1-szy seans:
Balkon 25 gr.
Parter od 54 gr.
W wieczor. od 40 gr.

Początek o g. 2-ej. Ceny niż: ne: Na 1-y s. balkon 25 gr., parter od 54 gr. Wiecz. od 40 gr.

HELIOS

DZIŚ 1)

„SONATA“

W rolach gl.: Elissa Landi (boh. f. „Koenigsmark“), Frank Morgan oraz Józef Schildkraut
2) Na żądanie publiczności wielka atrakcja w kolorach naturalnych „KUKARACZA“ Nad progr. Atrakcje

CASINO

Początek seansów o godz. 2-ej
DZIŚ PODWÓJNY PROGRAM

Ceny na wszystkie seanse:
Balkon 25 gr. Parter od 54 gr.

- 1) **MARY DOW** W roli głównej Sally Eilers
- 2) **FRANCISZKA GAAL** jako „CSIBI“

SWIATOWID

Film najwyższego zachwytu, doskonał. humoru i pogodnego nastroju

TURANDOT

Niezwykła muzyka. Piękne dekoracje. Imponująca wystawa. Skrzęty się dowiec
W roli gl. Kathe de Nagy, Willi Fritsch i Paul Kemp. Nad program: Atrakcje

OGNISKO

Dziś. Najbardziej fascynujący romans nowoczesnej kobiety

TWE USTA KŁAMIA

W rolach głównych: **Norma Shearer i Robert Montgomery**
Nad program: DODATKI DŹWIĘKOWE. — Początek seansów codziennie o godz. 4-ej pp.

RESTAURACJA
„Bar Okocimski“
Wielka 36 (obok „Bala“)
Codziennie od 8 do 2 w nocy koncert
pierwszorzędnej orkiestry. Ceny dostępne



Praktyczne wychowanie dziewcząt
zapewnia

Państwowe Żeńskie Gimnazjum Krawieckie w Wilnie

ul. Królewska 8, tel. 7-25.

Zapisy do dnia 15 czerwca 1936 r.

Egzamin wstępny do klasy I-ej odbędzie się w dniu 22 czerwca 1936 r.

Blisze informacje w sekretariacie codziennie (prócz świąt) od godz. 10 do 14 ej.

MATURYCZNE I DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY „WIEDZA“

Kraków, ul. Pierackiego Nr. 14,

przygotowują na ustnych lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji zapomocą przystępnie i wyczerpująco opracowanych skryptów, programów i tematów do:

- 1) egzaminu dojrzałości gimnazjum,
- 2) egzaminu z 6-ciu kl. gimnazjum,
- 3) w zakresie I i II kl. gimn. nowego ustroju,
- 4) egzaminu z 7-miu klas szk. powszechnej.

Uwaga! Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązkowe egzaminy badają 3 razy w ciągu roku szkolnego postępy uczniów.

Wykładają wybitne siły fachowe. Oplaty niskie.

NOWA PLACÓWKA POLSKA!

PRALNIA „OSZCZĘDNOŚĆ“

przy ul. Gaona 10
(trzeci dom od ul. Ś-to Jańskiej)

Przyjmuje do prania bieliznę nocną i dzienną prasowaną i miękką. firanki, serwety i in. Wykonanie fachowe — Ceny niskie

Istnieje od 1843 roku
WILENKIN — Wielka 21
MEBLE jadalnie, sypialnie i gabinety, kredensy, stoły, łóżka i t. d. Wykwintne. Mocne. Niedrogo — Na dogodnych warunkach i NA RATY. — Nadeszły nowości.

GRUZIŁICA PŁUC

jest nieubiegana i corocznie, nie robiąc różnicy dla pici, wieku i stanu pociąga bardzo wiele o fiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, brzochni, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosują pp. Lek. „BALSAM THIOCOLAN-AGE“ który ułatwiając wydzielanie się płwociny, u suwa kaszel.



Obwieszczenie o licytacji

Na podstawie Rozp. Rady Ministrów z dnia 25.VI.1932 r. o postępow. egzek. władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) 1 Urząd Skarbowy w Wilnie niniejszym podaje do wiadomości publicznej iż w czerwcu 1936 r. w dniach 2, 4, 5, 9, 12, 16, 17, 18, 19, 23, 24, 25, 26 o godzinie 10 rano w Sali Licytacyjnej przy ul. Niemieckiej 22 odbywać się będzie sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, zajętych na pokrycie należności Skarbu Państwa oraz innych wierzycieli.

Przeznaczone do sprzedaży przedmioty oglądać można na miejscu sprzedaży w dniu licytacji między godz. 9-tą i 10-tą.

(—) M. Zochowski
Naczelnik Urzędu.

KAŻDY

PRZEMYSŁOWIEC
KUPIEC

zyska sobie najlepszą klientelę
ogłaszając się w najpopularniejszym piśmie codziennym
na Ziemiach Półn. Wschodnich

KURJER WILEŃSKI

WILNO ul. Bisk. Bandurskiego tel. 99

Jasnowidząca MIRA

słynne medium prof. Pawłowa przybyła z Warszawy na krótki czas. Przepowiada w transie z kuli, daje cenne porady oraz numery loterii. Przyjmuje od 11 r. do 8 wiecz. — Mickiewicza 41 m. 5.

Zasobni w doświadczenia, obeznani z nowymi zdobyczami wiedzy ogrodniczej fachowcy Cię pouczą, jak masz zwać szkodniki w sadzie i ogrodzie

Centrala Zaopatrzeń Ogrodniczych

WILNO, Zawalna 28, tel. 21-48.

Przy zakupach fachowe porady bezpłatne:

Piękne i tanie letniska

w Bezdanach — majątku, 6 minut od stacji kolejowej. Pokoje z kuchniami (w pałacu) słoneczne. tarasy, zaciszny park, las sosnowy, rzeka, kąpieliska.

Wiadomość: Bezdany — majątek, Jan Zygielman

LETNISKO

we dworze ziemian skim miejscowości sucha, las, rzeczka na miejscu. Utrzymanie wyborowe. Ceny bardzo przystępne. Wiadomość: Zawalna 16 m. 55 — od 5 do 7.

DO WYNAJĘCIA

tylko dla inteligentnych 3 mieszkania 2 pokoje we (duże) słoneczne i suche z elektrycznością, zamykające letnisko, przy dużym ogrodzie, obok rzeki i las. Ceny dostępne. Saska Kępa 1 m. 3. Telefon 8—94. Tamże okazanie do sprzedania 2 łóżka mało używane na siatce z materacami, oraz siodło męskie.

LETNISKO

miejscowość sucha, las, sosnowy, rzeka, tenis, siatkówka, krokiel, radio. Odżywianie dobre, świeże i pożywne. 4 km. od stacji. Adres: Gudogaje, Anielin, Zapolska

LETNISKO

ZDROWOTNE nad rz. Zębianką. — Uroczą miejscowość. Las, jezioro, kąpiel i kajaki. — Pierwszorzędne utrzymanie. Własne inspektor. Cena 3 zł. 50 gr. Kościół. Adres: Poczta Kołomyjska, maj. Koltyniany, pow. święciański.

LETNISKO

GUGIŁÓWKA na wysokim brzegu jeziora Olona, las sosnowy, 2 km. od stacji Szklary. Mieszkania 1, 2 i 3 pokojowe z kuchniami do wynajęcia. Dow. się na miejscu lub w Wilnie, ul. Kalwaryjska 18 m. 1

LETNISKO

nad jeziorem Miadziol. Dworek położony na przepięknym brzegu w sosnowym lesie przy muje letników. Kajak, łódka, rybołówstwo, polowanie, grzybobranie. Informuje — Firkko — Miadziol

LETNISKO

z utrzymaniem nad jeziorem Dryświaty. 3.50 zł. dziennie. Większym rodzinom ustępstwo. Czarny Brod k/Turmont. Zasztutowa.

Dywany perskie

KILIMY naprawia specjalista. — Kalwaryjska Nr. 34 m. 11.

LETNISKO

Jody (Brasławszczyzna) zaprasza osoby poszukujące ciszy, spokoju, prawdziwego wypoczynku zdrowego i smacznego odżywiania się. Wiadom.: poczta Jody Konstancja Morska

LETNISKO

blisko Wilna. rzeka, las sucha miejscowość, produkta na miejscu. Informacje: D. H. „T. ODYNEC“ Wielka 19, tel. 4-24

Specjalnie

dla kolonij letnich, półkolonij i obozów harcerskich kubki porcelanowe po cenach niższych fajansowych — poleca D. H. „T. ODYNEC“ Wielka 19, tel. 4-24

MIESZKANIE

świeżo odremontowane 5 pokoi z wygodami i ogródkiem, suche, ciepłe — do wynajęcia — Pańska 4 m. 3

MIESZKANIA

4-pokojowe ze wszelkimi wygodami (łazienka — woda) do wynajęcia w domach: 1) przy ul. Piłsudskiego 7, 2) przy placu Metropolitnym vis-a-vis mostu Zarzecznego.

MIESZKANIA

3 i 4 pokojowe ze wszelkimi wygodami do wynajęcia. Kolejowa 11, dow. się u dozorcę.

MIESZKANIA

3—4 pok. z wszelkimi wygodami na piętrze do wynajęcia zaul. Bernardyński 10

DO WYNAJĘCIA

2 mieszkania: 4 pokoje i 3 pokoje z wygodami przy ul. Piwnej 3/5 przeciwko Ostr. Bramy

Szukam

mieszkania 5—6 pokoi z wygodami, słoneczne, okolica ul. Mickiewicza, I piętro, pożądanym ogródkiem. Oferty do Adm. pod „PROF. W.“

PANIE

różnych sfer z majątkiem, gotówką, wszystkich miejscowości Polski, poszukują kandydatów na mężów, nawet bezrobotnych. Ułatwia zapoznanie, dyskretne, bezinteresowne, F. Rudzki, Kalisz, Kościelna Nr. 17.

DO SPRZEDANIA

działka ziemi własnej z sadem pięknie położoną, suchą, na Powszczyźnie przy zaul. ku Ponomarskim 2 w Wilnie, tamże dowiedzieć się w mieszk. 1.

SPRZEDAM

gospodarkę rolną 19 ha z zabudowaniami. Bez długu, dobry dochód z mleczarstwa. Idealne letnisko: rzeka Wilja, las. Informacji udziela: p-ta Niestaniszki „Podgórze“, A. Piżewłocki

SPRZEDAM

w centrum miasta dobrze prosperujący sklep spożywczy z powodu wyjazdu, dow. w Adm. „K. W.“

DO SPRZEDANIA

nieruchomość przy ul. Antokolskiej. Wiadomość przy ul. Mostowej 7 mieszk. 3.

Kupię dom

dochodowy. Pożądanym nowy z wygodami. Gotówka 15—18 tys. Dług Bankowy do przejęcia. Oferty do „Kur. Wil.“ pod N. S. P.

Samochód

kupię mały 4 osobowy dobry. Oferty ceną, opisem Administracja sub „Ekonomiczny“

Abisyński, Afrykański

Ghandi, Rumunki, Rzymki. Wiedeński modne obuwie na lato W NOWICKI Wilno. Wielka 30

Najlepszy miód

leczniczy kg. 2.00

u Czerwińskiego

Wileńska 42 vis-a-vis pl. Orzeszkowej



ZEGARMISTRZ

M. Wyszomirski

Uniwersytecka 2 (były majster f. A. Rydlewski w Wilnie)

ZAKŁAD FRYZJERSKI

„REKORD“

Wielka 52 (w podwórzu) Wykonuje wszelkie roboty fryzjerskie po cenach najniższych

ZAKŁAD FRYZJERSKI

„ITALIA“

Wielka 49 Wykonuje wszelkie roboty męskie i damskie Ceny najtańsze

Z kapitałem

5000 zł.

przystąpię do solidnego interesu. Tylko szczegółowe oferty do administracji Kur. Wil. pod „dr.“

ZGUBIONA

2 LEGITYMACJE

na prawo jazdy rowowej, wydane przez roniki Morozowiczówny go Morozowicza i Wemigistrat m. Wilna na 1935 r. na imię Ignace — uniważnia się.

DOKTOR

ZELDOWICZ

Chor. skórne, weneryczne, narządów moczowych. od g. 9—1 i 5—8 w.

DOKTOR

Zeldowiczowa

Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7 w. ul. Wileńska 28 m. 3. tel. 2-77.

DOKTOR

Blumowicz

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. Wielka 21, tel. 9-21. Przyjm. od 9—1 i 3—8

DOKTOR

Zaurman

choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. Szopena 5, tel. 20-76. Przyjm. od 12—2 i 4—8

DR. MED.

ZYGMUNT

KUDREWICZ

Chor. wenerycz., syfiliś, skórne i moczopłciowe. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjm. od 8—1 i 3—8

AKUSZERKA

M. Brzezina

masaż leczniczy i elektryzacja. Zwierzyniec, T. Zana, na lewo Gedyminowską ul. Grodzka 27

AKUSZERKA

Maria

Laknerowa

Przyjmuje od 9 r. do 7 w. ul. Jasińskiego 5—18 róg Ofiarnej (ob. Sądu)

AKUSZERKA

Smiałowska

ul. Wileńska 10—7 (vis-a-vis poczty) także gabinety kosmetyczne, masaż, brodawki, kurczaki i wagi

Obiady

domowe

(mięsne, jarzanki) smaczne, obfite, niedrogo. J. Jasińskiego 1-a — 1.

Poszukuje

posady bony lub wychowawczyni do dzieci, najchętniej w rodzinie wojskowej. Oferty do admin. „Kurjera Wil.“ pod „Dzieci“

MŁODA

19-letnia, zdrowa poszukuje stanowiska maki za minimalnym wynagrodzeniem. Łaskawe oferty do administracji „Kurj. Wil.“ Wilno, Biskupia 4. Zgodzi się na wyjazd.

Podjęmę się

każdej pracy za pokój lub minimalne wynagrodzenie w celu ukończenia ostatniego roku nauki. Proszę zaryzykować na czas krótki. Mam praktykę handlową i dobrą opinię (dowody na żądanie). Łaskawe zgłoszenia do admin. „Kurjera Wileńskiego“

W skrajnej

niechęci chory bezrobotny prosi o najgorzej szej ofiary. Składać do admin. „Kurjera Wil.“

REDAKCJA / ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppol. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppol. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppol. Rekopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppol. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redak. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wiersz. Do tych cen dodaje się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.